

1. IX inauguracja roku szkolnego

1 września — rozpoczęcie nowego roku szkolnego 1972—1973. W dniu tym o godzinie 9 w programie I Polskiego Radia nadane zostanie przemówienie ministra oświaty i wychowania — **Jerzego Kuberskiego** do młodzieży szkolnej, wygłoszone na uroczystości inauguracyjnej w zespole szkół budowlanych w Brzozowie w województwie rzeszowskim.

W przeddzień — 31 sierpnia o godz 18 w programie I Polskiego Radia — **J. Kuberski** wygłosi przemówienie do nauczycieli. (PAP)

Obchody kopernikowskie

Zebranie komitetów do spraw UNESCO

28 bm. odbyło się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie drugie zebranie komitetu porozumiewawczego narodowych komitetów d/s UNESCO Francji, Włoch i Polski w celu przygotowania programu imprez związanych z rocznicą kopernikowską w roku 1973.

W spotkaniu, które odbyło się pod przewodnictwem **Eu-genii Krassowskiej** — przewodniczącej Polskiego Komitetu d/s UNESCO, wziął udział **dr Augusto Forti**, przedstawiciel sekretariatu UNESCO w Paryżu. W godzinach popołudniowych uczestników spotkania przyjął **prof. Janusz Groszkowski**, przewodniczący polskiego komitetu organizacyjnego obchodów 500-rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. (PAP)

Nie ustają walki w Wietnamie Płd.

Opinia publiczna protestuje przeciw bombardowaniu tam w DRW

Na apel Światowej Rady Pokoju, poniedziałek 28 bm. obchodzone na całym świecie jako dzień protestu przeciw bombardowaniu przez lotnictwo USA systemu tam i innych obiektów hydrotechnicznych w Demokratycznej Republice Wietnamu.

Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju w imieniu całego społeczeństwa polskiego wydało oświadczenie, w którym wyraża ponownie najgłębszy protest przeciwko nieustającemu aktom agresji amerykańskiej wobec narodu wietnamskiego.

CRZZ w specjalnie wydanym oświadczeniu stwierdziła, że świat pracy Polski Ludowej w pełni solidaryzując się ze słuszną walką bohaterów narodu wietnamskiego, z całą mocą potępia nowe zbrodnicze akty barbarzyńskiego bombardowania przez lotnictwo amerykańskie tam i zapór wodnych.

Do Centralnego Zarządu Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) w Berlinie napłynęło w ciągu ostatnich dni ponad 5 tys. rezolucji, protestujących przeciwko wzmoczeniu agresji USA w Wietnamie i bombardowaniu tam DRW.

Ludność NRD dokonuje równocześnie zbiórki środków pieniężnych na pomoc dla narodu wietnamskiego. W ciągu ostatnich lat centrala FDGB przekazała na fundusz pomocy dla narodu wietnamskiego ponad 135 mln marek.

Tymczasem w Wietnamie Południowym nie ustają zacięte walki. W poniedziałek rano oddziały wyzwoleńcze przeprowadziły artyleryjski ostrzał południowowietnamskiej bazy Lai Khe, znajdującej się 45 km od Sajgonu przy drodze nr 13.

Poprzedniego dnia odnotowano szereg starć lądowych między jednostkami armii wyzwoleńczej a ugrupowaniami

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
WTOREK
29
SIERPNIA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 205. (8867)
Cena 50 gr

Związkowcy wielkopolscy przed VII Kongresem ZZ

Jedność spraw produkcji i bytu

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium WKZZ w Poznaniu dokonano m. in. oceny kampanii sprawozdawczo-wyborczej w zarządach okręgowych branżowych związków zawodowych oraz ustalono wytyczne działania dla wielkopolskiego ruchu zawodowego na najbliższy okres.

Wspomnianą kampanię stanowią okręgowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze. Odbyło się ich 17 przy wysokiej frekwencji (96—99 procent) delegatów. Dyskutowali oni rzeczowo i szczerze o najważniejszych problemach produkcyjnych i socjalno-bytowych załóg. W ogniu krytyki znalazły się m. in. nieprawidłowości w organizacji produkcji i w zarządzaniu, zaniedbania w zakresie bhp, nie dość sprawne oddziaływanie na wzrost wydajności pracy przy pomocy bodźców materialnych i moralnych oraz takie anomalie jak np. fakt, że tylko nieliczni absolwenci techników łączności i szkół budowlanych podejmują prace w wyznaczonym zawodzie. Dużo uwagi poświęcono także poprawie stylu działania związkowego i samorządu robotniczego.

Sesja w Genewie

W poniedziałek w Genewie rozpoczęła się sesja specjalnej grupy zajmującej się badaniem skutków stosowania napalmu i innych środków zapalających w konfliktach zbrojnych. Uczestnicy sesji przygotowują na polecenie sekretarza generalnego ONZ specjalny raport. (PAP)

W dyskusjach na 17 konferencjach zabrało głos 510 osób. Istotne, że zarządy okręgowe zobowiązane zostały do udzielenia każdemu dyskutantowi pisemnej odpowiedzi na jego wnioski i postulaty. Nadto będą one przekazane odpowiednim instytucjom w celu rozpatrzenia i załatwienia.

Nowo wybrane zarządy okręgowe liczą od 27 (ZZ Pracowników Poligrafii) do 55 członków (ZZ Pracowników Rolnych). Łącznie w skład 17 zarządów okręgowych weszło 643 działaczy, przy czym połowa z nich — po raz pierwszy. We władzach zarządów okręgowych jest obecnie więcej niż w ub. kadencji — robotników, ko bięt i młodzieży.

Prezydium WKZZ stwierdziło, że z oceny zarówno kampanii sprawozdawczo-wyborczej w zakładach ogólnych związkowych, jak i okręgowych konferencji branżowych związków zawodowych wynika następujące wnioski:

● Do najpilniejszych zadań należy obecnie realizacja postulatów

zgłoszonych w kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

● W związku z wyborem około 50 procent nowych aktywistów (do ogniw związkowych wszystkich stopni) konieczne jest ich odpowiednie przeszkolenie jeszcze w bież. roku.

● Konieczna jest korekta programów poprawy warunków pracy — poszerzenie ich, w myśl zgłoszonych postulatów, o tytuły bezinwestycyjne i organizacyjne możliwe do realizacji.

● WKZZ oraz inne zainteresowane instancje i ognia związkowe przeprowadzą w dużych zakładach pracy wybory delegatów na VII Kongres Związków Zawodowych oraz dyskusję nad projektem: Ustawy o związkach zawodowych i kodeksu pracy.

Na wczorajszym posiedzeniu przyjęto nadto plan przeciwdziałania takim ujemnym zjawiskom jak: niepełna realizacja zadań produkcyjnych, przedłużanie cykli inwestycyjnych, zwiększanie produkcji jedynie poprzez przyrost zatrudnienia i rosnąca absencja chorobowa. Wytyczono również najpilniejsze zadania socjalne. Polegają one m. in. na poprawie warunków wypoczynku oraz usprawnieniu pracy punktów żywienia zbiorowego w zakładach. (y)

Sytuacja na rzekach

Poziom wód powoli obniża się

Następuje powolne obniżanie się stanu wód, głównie na Odrze i Wiśle. W związku z tym odwołano stan alarmowy w górnym i środkowym biegu Wisły, województwie krakowskim, katowickim, kieleckim, rzeszowskim, a w województwie lubelskim w powiatach: Kraśnik, Opole Lubelskie i Puław.

W Warszawie fala powodziowa nie wyrządziła większych szkód. Energiczne prace zabezpieczające, w czasie których ułożono około 2 tys. worków z piaskiem oraz wysypało około 80 wywrotek gruzu, zażegnały niebezpieczeństwo. Woda nie grozi też zabezpieczonym dolinom Wisły w województwie bydgoskim.

Również wody Pilicy opadają po kilkanaście centymetrów na dobę i groźba powodzi dla rejonów Sulejowa, Tomaszowa i Nowego Miasta — minęła. (PAP)

37 zabitych, 40 rannych

Katastrofa w Iranie

W poniedziałek w pobliżu miejscowości Gorgan w północnej części Iranu doszło do poważnej katastrofy drogowej w której zginęło 37 osób, a 40 odniosło rany.

Katastrofa, spowodowana została zderzeniem czołowym dwóch autokarów. (PAP)

roku nie uległo zmianie. Oświadczenie tej treści złożył w poniedziałek rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF w odpowiedzi na wyrażoną przez sekretarza generalnego KC KPCZ Gustava Husaka w przemówieniu wygłoszonym w sobotę w Bratysławie gotowość unormowania stosunków z Republiką Federalną.

Dementi USA

Amerykańska delegacja w siedzibie NATO w Brukseli zaprzeczyła w poniedziałek doniesieniom prasowym, że Stany Zjednoczone wyraziły zgodę na rozpoczęcie w dniu 22 listopada br. wielostronnych rozmów przygotowawczych w sprawie zwolnienia europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Termin ten, jak wiadomo, zaproponowała Finlandia.

Wokół układu z Simli

W poniedziałek w Delhi ponownie spotkali się przedstawiciele rządów Indii i Pakistanu. Tematem tych rozmów są sprawy związane z wprowadzeniem w życie postanowień układu z Simli.

Rozmowa Brandt — Hejkal

Kancelarz NRF W. Brandt przy okazji swego pobytu w Monachium na XX Igrzyskach Olimpijskich,

przeprowadził w poniedziałek poufne rozmowy polityczne z doradcą prezydenta Egiptu, redaktorem na czele politycznego kairskiego dziennika „Al-Ahram”, Mohammed Hassanem Hejkalem.

A. Samad przybył do Indii

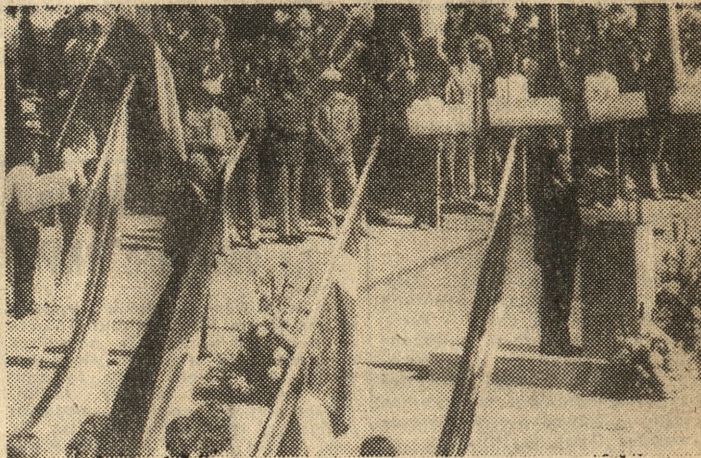
Minister spraw zagranicznych Republiki Bangladesz Abdus Samad przybył w niedzielę do Delhi. Celem wizyty jest przeprowadzenie pilnych konsultacji z indyjskimi przywódcami na temat sytuacji, jaka wytworzyła się w rezultacie negatywnego stanowiska ChRL w sprawie przyjęcia Bangladesz do ONZ.

Walka z rakiem

W miejscowości Primosšten nad Adriatykiem rozpoczęła się w poniedziałek międzynarodowa konferencja, na której omawiane są zagadnienia wpływu zanieczyszczenia środowiska ludzkiego na powstawanie i rozwój choroby raka.

Kontakty ChRL — Pakistan

Wiceminister spraw zagranicznych ChRL Czo Kuan-hua przybył w poniedziałek do Islamabadu, gdzie zamierza przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami rządu pakistańskiego. Celem ich jest „dalejsze zacieśnienie przyjaźni i jednoci między Chinami i Pakistanem”.



W Kilonii nastąpiło 28 bm. otwarcie olimpijskich zawodów żeglarskich. Na zdjęciu: przewodniczący komitetu organizacyjnego XX Olimpiady W. Daume (z prawej) dokonuje otwarcia zawodów. Fot. — CAF

MONACHIUM

Piłkarze pokonali pierwszą przeszkodę

Trębicki na czwartym miejscu

Trzeci dzień XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium, obfitował w nowe emocje i sensacje. Polscy sportowcy startowali ze zmiennym szczęściem. Wiele radości sprawili nam piłkarze, którzy w pierwszym swoim meczu eliminacyjnym pokonali zespół Kolumbii 5:1. Niestety nie powiodło się hokeistom na trawie, którzy przegrali z Holandią.

W promieniach porannego słońca odbyła się w poniedziałek o godzinie 9 przed kwatarami polskich olimpijczyków w Monachium uroczystość powitania złotego medalisty **Zygmunta Smalczerza**. Po swym sukcesie Zygmunt Smalczerz wrócił do wioski w późnych godzinach nocnych, kiedy zawodnicy innych dyscyplin a również podnoszenia ciężarów spali już głębokim

snem. Koleżanki i koledzy zorganizowali mu więc powitanie w poniedziałkowy rano. Dziewczeta obdarowały go kwiatami i całusami.

Głównym punktem uroczystości było wręczenie naszemu olimpijskiemu triumfatorowi gałazki oliwnej przywiezionej z Aten przez polskich kierowców startujących w Rajdzie

Ciąg dalszy na str. 2

Zdążymy przed dożynkami

Żniwa na ukończeniu

— Zdążymy przed krajowymi uroczystościami dożynkowymi — powiedział nam wicedyrektor Zjednoczenia PGR inż. **Henryk Siwa** — już tylko trzy przedsiębiorstwa wieloobiekto- we mają jeszcze do zebrania kilkadziesiąt hektarów zboża. Skończą w środę, a najpóźniej w czwartek. Przerzuciliśmy bowiem kilkanaście kombajnów do pomocy opóźnionym gospodarstwom, nie tylko zresztą PGR-owskim.

Dzięki pomocy PGR i niektórych spółdzielni produkcyjnych, również i rolnicy indywidualni zdążą zakończyć prace żniwne przed dożynkami.

Przed spotkaniem Nixon-Tanaka

Prezydent Stanów Zjednoczonych, **R. Nixon**, i premier Japonii, **K. Tanaka**, przeprowadzą dwie tury rozmów podczas spotkania „na szczytach”, które odbędzie się na Hawajach 31 sierpnia i 1 września br.

Gen. Suharto odwiedzi Europę

Prezydent Indonezji, generał **Suharto** złoży w listopadzie br. wizytę w pięciu krajach Europy zachodniej. Program podróży Suharto przewiduje wizyty we Francji, Austrii, Belgii, we Włoszech i Szwajcarii.

M. Riad w Jordanii

W Ammanie toczą się rozmowy, na które przybył sekretarz generalny Ligi Arabskiej, **Mahmud Riad**. W niedzielę spotkał się on z premierem Jordanii, **Ahmadem al-Lau** zi. Treść prowadzonych rozmów nie jest znana.

mi. W całej gospodarce rolnej naszego województwa pozostało do skoszenia około 2 procent areali upraw zbożowych. Żaden powiat nie zameldował do poniedziałku wieczorem za kończenia żniw, w każdym powiecie jeszcze mniejsze lub większe działki nie skoszonego lub stojącego w sztygach żyta. Przewiduje się, że do końca tygodnia wszystkie resztki zbóż zostaną sprzątnięte z pól.

W tych wsiach, gromadach i gospodarstwach, które już zakończyły żniwa — trwają siewne, podorywki i głębokie orki pod zasiewy zbóż ozimych. Rzepek zasiano w całej gospodarce ponad 25 000 ha, do obsiania zaś pozostało jeszcze tylko 7000 ha. A więc rolnicy zdążą zasieć rzepak w optymalnym terminie agrotechnicznym. Równocześnie gospodarstwa reprodukcyjne do starczają do Centrali Nasiennej kwalifikowane ziarno siewne. Do Stacji Oceny Nasion na destano już 3660 próbek na 52 000 ton ziarna siewnego (72 proc. dostaw) z tego zostało z kwalifikowanych 30 000 ton, przy zaledwie 4 procentach dykwalifikatów, co wskazuje, że dostarczane ziarno siewne jest przedniej jakości. Gdyby nie nadmierna wilgotność, procent dykwalifikatów byłby jeszcze niższy. (Kj)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami, głównie na północnym-wschodzie, opady przelotne. Temperatura maksymalna od około 16 st. na północnym-wschodzie do 20 st. na zachodzie. Wiatry słabe z kierunku północnych i północno-wschodnich.

Międzynarodowe sympozjum

Dzisiaj rozpoczyna się w poznańskim Domu Techniki V Międzynarodowe Sympozjum wyładowań i Izolacji Elektrycznej w Poznaniu, zorganizowane przez Instytut Elektroenergetyki Politechniki Poznańskiej. Około 160 specjalistów z tego ponad 100 z zagranicy z 17 krajów reprezentujących placówki naukowo-badawcze i wyższe uczelnie będzie przez 4 dni obradować, wymieniając osiągnięcia badawcze w tej dziedzinie w różnych ośrodkach na świecie. Bogaty przegląd najnowszych osiągnięć badawczych i technicznych z zakresu własności izolacyjnych oraz zastosowania próżni w nauce i technice zostanie zaprezentowany m.in. w ponad 70 referatach naukowych. (ms)

Odznaczenie działacza ZSL

28 bm. w siedzibie NK ZSL, jego prezes, Marszałek Sejmu Stanisław Guca dokonał dekoracji Orderem Sztandaru Pracy I klasy Franciszka Sadurskiego, zasłużonego działacza ludowego i państwowego, przewodniczącego głównego sądu partyjnego ZSL, wiceprezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich. (PAP)

Przed centralnymi uroczystościami

50 rocznica powstania
Związku Polaków w Niemczech

W połowie października br. w Opolu odbędą się centralne uroczystości związane z 50 rocznicą powstania b. Związku Polaków w Niemczech. W hali „Gwardii” w Opolu spotkają się byli działacze Związku Polaków w Niemczech z województw zachodnich i północnych. W uroczystości tej wezmą udział kombatanci II wojny światowej i młodzież. Podczas spotkania kilkudziesięciu byłym działaczom Związku wręczone zostaną odznaczenia państwowe. W części artystycznej wystąpi Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

W drugim dniu uroczystości odbędzie się sesja naukowa poświęcona 50 rocznicy powstania byłego Związku Polaków

w Niemczech, której organizatorami są — Instytut Śląski w Opolu, Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe oraz Front Jedności Narodu.

Warto przypomnieć, że Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe rozpoczęło już przygotowania do jubileuszu w ub. roku. Powołano wówczas specjalny zespół, który opracował program obchodów tego jubileuszu na Opolszczyźnie. Efektem tych przygotowań było dostarczenie szkołom około 1000 zestawów diapozytywów. Na zlecenie Opolskiego Towarzystwa mennica państwowa bije pamiątkowy medal jubileuszowy w/g projektu znanej medalierki Stanisławy Wąrowskiej. 500 sztuk tych medali jest już w Opolu, pozostałe 1000 będzie gotowe pod koniec sierpnia br. Medal pamiątkowy został wybity w dwóch wersjach. Otrzymają go b. działacze Związku Polaków w Niemczech, którzy żyją na Opolszczyźnie, część zaś oddana zostanie do dyspozycji towarzystwu „Polonia”, dla działaczy polonijnych.

Z inicjatywy Towarzystwa już w maju tego roku ukazał

Lepsza informacja
na dworcach PKP

W najbliższym czasie (Poznań w przyszłym roku) wielkie dworce kolejowe otrzymają nowoczesne urządzenia wizualne dla informacji podróżnych. Będą to zdalnie sterowane zestawy tablic, wskazujących godziny odjazdu pociągów, ich opóźnienia itp. PAP

Uroczyste promocje
u Pancerniaków i Kwatermistrzów

W ostatnią niedzielę w całym kraju w szkołach chorążych Ludowego Wojska Polskiego odbyły się promocje. Powiększyła się średnia kadra fachowców, tak potrzebnych siłom zbrojnym. Już od rana w obydwu poznańskich szkołach chorążych panował duży ruch.

Szkoła Chorążych przy Wyższej Oficerskiej Szkole

„Koziołki” płacą

13, 14, 15, 20, 21 dod. 36
Końcówka banderoli 4627

W 798 grze Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się 27 bm., wpłynęły 279.364 zakłady wartości 838.092 — zł. Fundusz wygranych wynosił: 460.950 — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 252.892 — zł.

Stwierdzono: 22 „czwórki” po 5.114 — zł; 56 „trójek premiowanych” po 178 — zł; 1.116 „trójek” po 78 — zł; 1.443 „dwójki premiowane” po 25 — zł; 19.507 „dwójek” po 5 — zł.

Na czterocyfrową końcówkę banderoli 4627 ustalono: 2 premie po 500 — zł; 3 premie po 500 — zł. Ponadto Poznańska Gra Liczbową „Koziołki” organizuje podwójne losowanie w 799 Grze w dniu 3 września, na które ufundowała specjalne nagrody: 1 samochód osobowy marki „Warsza”, 5 książeczek samochodowych PKO z wkładem po 9.000 — zł oraz premie w wysokości po 5.000 — zł.

Nagrody te przeznacza się na czterocyfrową końcówkę banderoli V-zakładowych kuponów złożonych na podwójne losowanie. Natomiast na kupony złożone tylko na losowanie I przeznacza się czterocyfrową końcówkę banderoli i premie pieniężne w wysokości po 2.500 — zł na kupony V-zakładowe i po 500 — zł na kupony I-zakładowe.

Kupony na podwójne losowanie (banderole za 30 — zł) biorą udział w losowaniu końcówki dwa razy. Biorąc udział w podwójnej grze „Koziołków” masz pięciokrotną szansę. Kupon ten bierze udział w losowaniu I i II specjalnych nagród na czterocyfrową końcówkę banderoli oraz w losowaniu nagród miesięcznych za miesiąc wrzesień 1972 r.

7182-K1

„Toto-Lotek”

7, 16, 25, 34, 37, 46 dod. 28
Końcówka banderoli 6997

HUMOR I SATYRA



— Nie, pani Kowalska, nie mogę jakoś dostrzec pani męża w lokalu.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszon

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
29 VIII 1972 Nr 205 (8867)

Współpraca
Rumunia — NRF

W Bonn rozpoczęły się w poniedziałek rozmowy handlowe między Rumunią i NRF na temat zawarcia nowego porozumienia o wymianie towarowej na rok 1973. Omawiane też mają być sprawy współpracy między obu krajami. PAP

Opinia publiczna protestuje

Dokończenie ze str. 1

nocnym froncie, w prowincjach Quang Tri i Thua Thien.

W poniedziałek amerykańskie dowództwo wojskowe w Sajgonie podało, że w ciągu ostatnich 24 godzin amerykańskie myśliwce bombardujące przeprowadziły ponad 300 ataków powietrznych na terytorium DRW, koncentrując się szczególnie na rejonach wokół Hanoi.

Jak już informowaliśmy, 22 sierpnia amerykańskie samoloty wojskowe zbombardowały ródz należący do statku ChRL „Hongqi nr 151”, który stał na kotwicy koło wyspy Hon Ngu w prowincji Nghe An w DRW.

Kolejne ofiary
zajść w Ulsterze

W nocy z niedzieli na poniedziałek na ulicach stolicy Irlandii Północnej słychać było eksplozje ładunków wybuchowych. Z poniedziałkowych doniesień agencji wynika, że w ciągu minionych trzech dni poniosło śmierć w Ulsterze dziesięć osób, ośmiu z nich było mieszkańcami Belfastu i Londonderry. Tak więc, od 1969 roku w Irlandii Północnej zginęło w rezultacie incydentów zbrojnych 529 osób. (PAP)

W związku z tym, rzecznik departamentu stanu USA oświadczył, że w sprawie incydentu prowadzi się dochodzenie. Jednocześnie powiedział, że nie przeszkadza to w kontynuowaniu rozmów między przedstawicielami ChRL i USA w Paryżu, zgodnie z ustalonym porządkiem.

Biały Dom zakomunikował w poniedziałek, że prezydent Nixon konferować będzie 31 bm. w Honolulu z ambasadorami amerykańskimi w Wietnamie Południowym, Ellsworthem Bunkerem na temat sytuacji związanej z wojną wietnamską. (PAP)

się okolicznościowy znaczek pocztowy. W trakcie realizacji znajduje się film dokumentalny pt. „Związek Polaków w Niemczech” przygotowywany przez Telewizję Katowice.

Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe przygotowało również bogaty plan wydawniczy.

W niedzielę, 27 bm. odbyła się w Olsztynie uroczystość odsłonięcia pomnika Bohaterów Walk o Wyzwolenie Narodowe i Społeczne Warmii i Mazur. Była to jedna z centralnych uroczystości organizowanych dla uczczenia 50 rocznicy powstania Związku Polaków w Niemczech. (PAP)

Od młodzieży polskiej

Upominek
dla G. Heinemanna

Przebywający w czasie Igrzysk Olimpijskich w Monachium prezydent NRF, Gustav Heinemann gościł w poniedziałek w Międzynarodowym Obozie Młodzieżowym. Dele gacja młodzieży polskiej wręczyła prezydentowi upominek — ozdobną skrzynkę z kompletem sześciu szklanych pucharów — dzieło warszawskich rzemieślników — każdy puchar z ozdobnym wzorem, zawierającym znane motywy warszawskie jak np. Kolumnę Zygmunta czy pomnik Kilińskiego. Ponadto wręczono prezydentowi obraz pedzla Jana Kaloty, przedstawiający w alegorycznej formie protest przeciwko militarystce.

G. Heinemann podziękował delegacji polskiej w serdecznych słowach za otrzymane podarunki. Jego pobyt w obozie zakończył wspólny obiad z udziałem przedstawicieli poszczególnych krajów, w tym i Polski. (PAP)

TELEWIZJA
Maraton
piosenki

Maratonie w odniesieniu do sopockiego festiwalu mówi się jak najbardziej słusznie. Cztery długie wieczory to trudna próba dla milionów widzów, w tym i dla recenzentów. I od razu pierwsza uwaga — chyba jednak za dużo tego dobrego. Czy nie byłoby więc celowe nagrywanie festiwalu i pokazywanie go potem w wersji skróconej, w ciągu jednego wieczoru?

Bo będzie chyba z telewizjami zgodny, gdy powiem, że pierwszy wieczór był po prostu nudny. Długa plejada piosenkarzy zagranicznych nie potrafiła zaprezentować ani jednej piosenki, która by wpadła w ucho, miała szansę być śpiewana na ulicy. W tej sytuacji i na groda dla „Do zakochania jeden krok” była przynajmniej słuszna. Ciężka była druga część pierwszego koncertu, niepunktowana, gdzie pojawiły się indywidualności.

Drugi wieczór był bardziej interesujący, interpretacja zagraniczna polskich piosenek była w kilku przypadkach bardzo oryginalna, wzbogacająca to, co znaliśmy. I tu jednak sporo było nudu. Mini-ankieta rodzinna wytypywała również „Jadą wozy kolorowe” do I nagrody.

Najlepszy w całym festiwalu był „Dzień pływów”. Wytwórnie pracujące dla milionów miłośników grających dysków znają oczywiście szerokie gusta i wiedzą co i jak, lepiej niż piosenkarze czy autorzy piosenek. Ustaliśmy więc tego dnia przynajmniej kilka utworów, które mogą się podobać. I tym razem werdykt jury można było poddać weryfikacji. Po prostu było z czego wybierać. Ostatni dzień — koncert laureatów — był znowu trudny do strawienia z powodu nieustannych bisów.

Parę uwag ogólnych. Festiwal so

Ciąg dalszy ze str. 1

Akropolu. Ten sympatyczny prezent przysłała ekipa olimpijskiej dyrekcja „Stomila”.

A oto wyniki olimpijskich pojedynków rozegranych w dniu wczorajszym.

PIŁKA NOŻNA

Polscy piłkarze zainaugurowali w poniedziałek swój olimpijski występ meczem z Kolumbią, który wygrali 3:1, pojedynek tych zespołów odbył się w Ingolstadt. Rozpoczęcie spotkania opóźniono o 8 min. Powód? Kolumbijscy spóźnili się na pociąg i przyjechali w ostatniej chwili do Ingolstadt.

Polska: Kostka, Szymanowski, Gorgoń, Anczok, Cmikiewicz, Maszczyk, Szoltysik, Deyna, Lubański, Gadocha, Kmiecik.

Polacy mieli przez cały mecz przynajmniej przewagę. Bramki dla Polski zdobyli: Deyna w 14 min, Deyna w 31 min, Gadocha w 42 min, Gadocha w 49 min, Gadocha w 72.

Bardzo dobry mecz rozegrali wczoraj obaj strzelcy bramek oraz Maszczyk, który brylował w środkowej części boiska.

NRD — Ghana 4:0 (2:0)

TABELA GRUPY IV:

1. Polska	2:0	5-1
2. NRD	2:0	4-0
3. Kolumbia	0:2	1-5
4. Ghana	0:2	0-4

GRUPA II

ZSRR — Burma	1:0	(0:0)
Sudan — Meksyk	0:1	(0:1)

HOKEJ NA TRAWIE

Holandia — Polska 4:2

Kolejne spotkanie rozegrali polscy hokeiści na trawie. Ich przeciwnikami byli tym razem Holendrzy. Polska wyszła na boisko w następującym składzie: Twardowski, Otulakowski, Juszcak, Ziłaja, Kazimierzczak, Wrona, Grotowski, Wybieralski, Matuszyński, Kruś, Kasprzyk.

Jak należy strzelać tzw. małe rogi zademonstrował w meczu Polska — Holandia napastnik Kruź. Zdobył on z tyłu akcji aż 4 bramki co przesądziło o losach spotkania, które zwiastowała w drugiej połowie toczyło się pod dyktando zawodników polskich.

Indie — W. Brytania 5:0

TABELA GRUPY „B”

1. Nowa Zelandia	3:1	7-0
2. Indie	3:1	6-1
3. Australia	3:1	3-1
4. Holandia	3:1	5-3
5. W. Brytania	2:2	6-5
6. POLSKA	2:2	3-4
7. Kenia	0:4	1-4
8. Meksyk	0:4	0-13

W spotkaniach grupy „A” padły wyniki:

NRF — Malajzja 1:0 (1:0)

Belgia — Argentyna 1:1 (1:1)

Pakistan — Hiszpania 1:1 (1:0)

Francja — Uganda 3:1 (1:0)

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

Niezwykłe dramatyczny przebieg miała walka o medale w wadze kogucie, Węgier Foeldi, Irańczyk Nassiri, Polak Trębicki i reprezentant ZSRR Czetin, stoczyli pasjonujący pojedynek. Po wyćskaniu i rwanu pozycja dwóch Polaków Trębickiego i Czietu była bardzo dobra a Trębicki był nawet drugi z wynikiem 230 kg za Węgrem Foeldi, który zgromadził 235 kg.

Trochę gorzej poszło Polakom w podwyżce. Trębicki skończył ostatecznie na ciężarze 130 kg, co dało mu w efekcie 365 kg w trójbój. Czietu — debiutant w naszej drużynie nie wytrzymał nerwowo i spadł trzy podejścia i nie został sklasyfikowany.

Ostatecznie złoty medal w wadze kogucie wywalczył Węgier Imre Foeldi, który rezultatem 377,5 kg pobili rekord świata w trójbój. Srebrny przypadł w udziale Irańczykowi Mohamedowi Nassiriowi — 370 kg a brązowy zdobył Genna di Czetin (ZSRR). Polak Henryk Trębicki zajął czwarte miejsce z rezultatem 365 kg.

Dzisiaj w Monachium

We wtorek w czwartym dniu Igrzysk reprezentanci Polski wystąpią w następujących dyscyplinach sportu:

Jedździectwo: WKKW (Małeczki i Wierzchowiecki) godz. 8.

Kolarstwo: wyścig drużynowy na szosie (Szurkowski, Szożca, Smyrak, Lis) godz. 10.

Siatkówka: Polska — Tunezja godz. 10.

Boks: Tomczyk — Vogel (NRD), piorkowa Rutkowski — Castellini (Włochy), lekkośrednia Stawski — Murrunga (Kenia), półśrednia Błażyski — Narayanan (Indie), (wszyscy Polacy walczą w wieczornej serii).

5-bój nowoczesny: strzelanie (Wach, Peciak, Skwira) godz. 9.

Podnoszenie ciężarów: piorkowa (Nowak, Wojnowski) godz. 19.

Skoki do wody: trampolina męz

KOSZYKÓWKA

GRUPA „A”

Brazylia — Egipt 110:84 (63:39)
USA — Australia 81:55 (35:24)
Kuba — Hiszpania 74:53 (36:24)
CSRS — Japonia 73:61 (27:34)

GRUPA „B”

ZSRR — NRF 87:63 (41:33)
Włochy — Senegal 92:56 (47:28)
Portoryko — Filipiny 92:72 (49:40)
Jugosławia — Polska 85:64 (36:28)

BOKS

W 1/16 finału wagi półciężkiej turnieju bokserskiego Janusz Gortat (Polska) pokonał na punkty Krala (CSRS). Przeciwnikiem Janusza Gortata w 1/8 turnieju bokserskiego będzie Amerykanin Russell, który zwyciężył na skutek przewagi Kenijczyka Thege.

Pierwszy występ Janusza Gortata w olimpijskim turnieju przyniósł mu zdecydowane zwycięstwo nad ambitnym reprezentantem CSRS Krale — 5:0. Gortat od początku walczył spokojnie, nie dał się wciągnąć w wymianę ciosów, operował b. precyzyjnie lewą prostą.

Reprezentant Polski w wadze piarowej Roman Rożek nie zdołał niestety przebrnąć przez pierwszą eliminację. W spotkaniu z mistrzem Igrzysk Panazjatyckich południowym Koreańczykiem Suk-Un Lee Polak mimo całej ambicji okazał się zawodnikiem odrobinkę wolniejszym i mniej precyzyjnym w zadawaniu ciosów. Koreańczyk chociaż już w drugiej rundzie miał opuchnięte b. mocno prawe oko, zdołał do końca wykażać lepszą formę i wygrał jednogłośnie 5:0.

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY

Wczoraj rozgrywano drugą konkurencję — szermierkę. Indywidualnie wygrał Oniszczenko (ZSRR) — 1076 pkt. Polacy zajęli miejsca: Peciak — 11 — 905 pkt., Skwira — 24 — 791 pkt., Wach — 37 — 715 pkt. Drużynowo zwyciężyli reprezentanci ZSRR — 3060 pkt. zaś Polska była ósma 2420 pkt.

Po dwóch konkurencjach prowadził Fox (W. Brytania) — 2119 Polacy zajmują miejsca: 8. Peciak — 1975 pkt., 24. Wach — 1815 pkt., 48. Skwira — 1576 pkt. W konkurencji drużynowej prowadził ZSRR — 5985 pkt. Polska zajmuje ósme miejsce — 5375 pkt.

SIATKÓWKA

Kobiety
Grupa B:
KRL-D — Kuba 3:0
Meżczyźni
Grupa B:
Japonia — Rumunia 3:0
NRD — Kuba 3:0
Brazylia — NRF 3:2

GIMNASTYKA

Drużynowy turniej gimnastyczny kobiet:

1. ZSRR	380,50 pkt.
2. NRD	376,55 "
3. Węgry	368,25 "
4. USA	365,90 "
5. CSRS	365,00 "
6. Rumunia	360,70 "
7. Japonia	359,75 "
8. NRF	357,85 "
9. Holandia	353,60 "
10. Polska	350,90 "

ZAPASY

W wadze półciężkiej Paweł Kurczewski pokonał na punkty Kana dżyczka George Saundersa. Jan Wyprychy pokonał na punkty Dastageera (Afganistan). W wadze ponad 100 kg Stanisław Makowiecki zremisował z Rumunem Stefanem Stingul.

W wadze ciężkiej Ryszard Długosz przegrał z Węgrem Józsefem Csatari.

W wadze 52 kg Andrzej Kudelski przegrał na punkty z Gordonem Bertie (Kanada).

W wadze 57 kg Polak Zbigniew Zedzicki przegrał z Japończykiem Yanagida.

W wadze 62 kg Zdzisław Stolar ski położył na łopatkę Goncalvesa (Portugalia).

PLYWANIE

SKOKI DO WODY

TRAMPOLINA KOBIET:

1. King (USA) — 450,03 pkt.

2. Knapie (Szwecja) — 434,19

3. Janicke (NRD) — 430,92

4. Ely (USA) — 420,99

5. Boys (Kanada) — 418,89

6. Henriksson (Szwecja) — 417,48

7. Potter (USA) — 413,58

8. Wierniuk (Polska) — 408,36

Na pięknej i bajecznie kolorowej pływalni olimpijskiej, rozpoczęły się wczoraj zmagania najlepszych pływaków. Jak przypuszczano dominacją zawodników i zawodniczek Stanów Zjednoczonych była wyrażała i tylko w niektórych konkurencjach, przedstawiciele innych państw mieli coś do powiedzenia.

Z Polaków jako pierwszy wystąpił Andrzej Chudziński. W eliminacjach wyścigów na 200 m. nasz reprezentant wprawdzie pobili rekord Polski, ale zajął dopiero piąte miejsce i został wyeliminowany. Poziom zawodów był niestety nieudany.

Nie powiodło się również drugie mu naszemu reprezentantowi Piotrowi Ducikowi, który stanął do eliminacji 100 m. st. grzb. Wprawdzie uzyskał on czas w granicach swego rekordu, ale zajął dopiero

Dokończenie na str. 4

Nóżki na stół

Golonka — mówi dyrektor Czesław Dziedzic — jest jednym z wyrobów produkowanych u nas od ubiegłego roku w serii zestawów obiadowych: drugich dań i zup w puszkach. Muszę się pochwalić, iż technologię i recepturę tych potraw opracowaliśmy samodzielnie w Pudliszkach.

Ta nowatorska produkcja przynosi nam splendor i pożytek, a zarazem pewne kłopoty. Co mam na myśli? Oto m. in. konsumenci mają do nas pretensje, że puszkę „talerzową” z innymi daniami są zbyt drogie. My nie mamy z nich żadnych zysków. Stosunkowo wysoka cena pochodzi m. in. od ceny puszek (2,70 zł sztuka), produkowanych przez Hutę „Zawiercie”. Sami zresztą mamy zastrzeżenia do tej ceny jak i do grubości blachy stosowanej przy ich produkcji. Huta jednak twierdzi, że tańszych i o cieńszej blasze puszek produkować nie może.

Korzyści z tej produkcji są duże, ale niewymierne. Chodzi o to, że drugie dania, golonki i zupy możemy produkować w tzw. okresie międzykampanijnym. Zakład wtedy nie „stoi” — zatrudnia pełną załogę przez cały rok. Osiągniemy więc w naszym przemyśle rzecz niebywałą, jesteśmy jedynym zakładem w Zjednoczeniu, nie pracującym od kampanii do kampanii. Nasz zysk pochodzący od wprowadzenia do produkcji owych drugich dań, polega zatem na uzyskaniu stabilności załogi, a przez to większej kultury i wydajności pracy.

Tyle dyrektor Wielkopolskich Zakładów Owocowo-Warzywnych „Pudliszki” (pow. Gostyń). Ja jednak wracam do sprawy golonki. Okazuje się, że od IV kwartału roku 1971 do maja tego roku wyprodukowano ich łącznie około 250 ton. Dużo to czy mało?

Zaczęło się od 200 puszek miesięcznie, potem ilości te rosły dość szybko. Pierwsze mięso do produkcji pochodziło z „własnego” skupu m. in. od PGR-ów. Potem „Pudliszki” zawarły umowę z poznańskim MHM. W ramach tej umowy zakład o trzymywał surowiec, z którego produkował golonki dla Poznania. Z kolei, gdy produkt przyszedł na poznański rynek, Wydział Handlu Prywatnego

WRN przydzielił Pudliszkom na produkcję golonki po 5 ton mięsa miesięcznie. Obecnie przychodzi ono już z całej Polski, a golonki produkowane są w 3 wersjach: z grochem lub kapustą (puszki 0,5 kg) i w rosół w puszkach kilogramowych. Wszystkie te rodzaje golonki są także chętnie kupowane przez Białonę i odbiorców z NRD.

Dobra opinia

Golonki z Pudliszek uzyskały wysoką ocenę nie tylko konsumentów ale i również Komitetu do spraw Gospodarstwa Domowego, ZG Ligi Kobiet i Biura Znaku Jakości. Wyrób ten nie otrzymał znaku jakości tylko dlatego, że wymagom nie odpowiadała...

WIELKO POLSKA GOSPODARNA

puszki. Drugie dania w opakowaniach talerzowych oraz zupy w puszkach, mimo iż ustępują golonce pod względem smakowitości, również cieszą się dużym powodzeniem. Produkowane są w 6 asortymentach (ostatnie nowości to: kiełbasa w sosie węgierskim z fasolą, jarzyny z boczkiem i wołowina duszona z jarzynami), a zupy — w 11. Produkcja zup osiągnęła zresztą wcale pokaźne rozmiary. Rocznie wytwarzają Pudliszki 1,5 tys. ton zup regeneracyjnych (dla pracowników leśnych, budowlanych, portowców itp.), a zup „domowych” 350 tys. ton.

Czy można liczyć na powąny wzrost produkcji golonki, drugich dań i zup w puszkach? Jest ta produkcja ograniczana mocami produkcyjnymi Pudliszek. Nigdy też nie wiadomo ile owych konserw zakład wyprodukuje, ponieważ zależy to choćby od urodzaju groszku, owoców czy na przykład pomidorów. Te surowce muszą być przede wszystkim przerobione zgodnie z przeznaczeniem zakładu. Być może powstanie w najbliższej przyszłości możliwość wyprodukowania większej ilości golonki, bowiem od IV kwartału br. peklowanie mięsa odbywać się będzie już w samych Pudliszkach, a nie w GS Przemęt (pow. Wolsztyn); taki daleki transport mięsa do peklowni

znacznie wydłużał dotąd proces produkcji golonki.

Groszkowy rekord

Plan roczny produkcji groszku konserwowanego wynosił w tym roku 100 ton. Wykonanie przeszło najśmielsze oczekiwania, w Pudliszkach wyprodukowano bowiem 1630 ton. Stało się to możliwe m. in. dzięki zastosowaniu kilku wniosków racjonalizatorskich, usprawniających produkcję (szybsze mycie urządzeń, rozszerzenie „końcówki” produkcyjnej) oraz po sprowadzeniu dwóch maszyn do omlotu groszku bezpośrednio na polu.

Z poświęceniem pracowała też cała załoga, na 3 zmiany oraz przez świąteczne dni. Po magali w produkcji pracownicy umysłowi. Toteż całkowicie zrealizowane zostaną wszystkie zamówienia handlu na groszek do połowy przyszłego roku. Dotychczas bowiem zamówienia handlu przeważnie nie były realizowane w całości. Nie powinno również zabraknąć fasolki konserwowanej, której Pudliszki chcą wyprodukować ponadplanowo 50 ton, czyli łącznie 500 ton.

Dzięki nowym zabiegom organizacyjnym i technicznym nieźle zapowiada się tegoroczna kampania pomidorowa. Po raz pierwszy wprowadzona zostanie zasada odbioru pomidorów bezpośrednio z pola producenta. W tym celu Pudliszki zakupiły dwa, specjalnie wyposażone, ciągniki traktorowe, które z pola odbierać będą załadowane skrzynki od plantatora. Dzięki temu zakład otrzyma świeże pomidory, które do ostatniej chwili będą dojrzewały na krzakach.

Przy podsumowaniu wyników produkcyjnych Pudliszek za pierwszy 7 miesięcy tego roku okazuje się, że wobec mniejszego (99 proc.) zatrudnienia, plan produkcji wykonany został w 120,5 proc. Daje to wyobrażenie o atutach, z którymi zamierza zakład ten wystartować w naszym konkursie Wielkopolska Gospodarna. Atuty te to: ponadplanowa produkcja rynkowa oraz umiejętne zagospodarowanie nieprodukcyjnego dotychczas okresu międzykampanijnego. Dzięki temu gospodynie domowe uzyskały nowe, gotowe posiłki, których nigdy nie było na naszych stołach.

MAREK PRZYBYLSKI

MAKAWO WIEDZY OBYWATELSKIEJ

Do podjęcia tego tematu skłonił nas list jednego z czytelników, który zwrócił się prośbą, abyśmy — jak napisał — „publicznie, jasno i po imieniu postawili sprawę wywieszania flagi podczas świąt, jak 1 Maja, 22 Lipca, rocznica Rewolucji Październikowej itp.” Dodajmy, że ów czytelnik słusznie reprezentuje pogląd, iż wywieszanie flagi w takich okolicznościach należy do obowiązków obywatelskich.

Temat poruszony w liście daje sposobność przypomnienia dziejów barw narodowych, historycznie rzecz biorąc drugiego po godle symbolu, reprezentującego nasze państwo.

Symbolami niepodległego państwa państwowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są — oprócz orła białego — barwy biało-czerwone. Konstytucja PRL z 1952 roku stanowi: „Barwy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są kolor biały i czerwony”. Dekret z 7 grudnia 1955 roku, regulujący m.in. te kwestie głosi, że flagą państwa Polski jest tkanina prostokątna o barwach biało-czerwonych; stosunek szerokości flagi do jej długości określa się jak 8:5.

Barwy swe przyjęła Polska Ludowa w nawiązaniu do dziejowych tradycji orła piastowskiego, od którego te barwy pochodzą. W nawiązaniu do od dawna pielęgnowanych obyczajów narodu, do okresu walk o wolność i niepodległość.

Skąd wzięły się barwy biało-czerwone jako symbol Polski? Historycy wywodzą je stąd, że już wśród średniowiecznych herbów polskich stwierdza się szczególnie częste za stosowanie czerwieni i biele, co na suwa analogię do obecnych barw państwowych Polski. Tak więc momentem, który zdecydował o ustaleniu się barw narodowych

FLAGA

w Polsce, było przyjęcie orla białego za godło państwowe. Ten symbol pojawił się już w początkach wieku XIII, wtedy jako godło osobiste kilku książąt piastowskich. Historycy przyjmują, że proporce Przemysława II i Władysława Łokietka wyobrażały orla białego na czerwonej płachcie. Z chwilą zaś koronacji Łokietka w 1330 r. biały orzeł książęcy Piastów przybrał charakter godła ogólnopolskiego. W każdym razie już za Piastów symbolem Królestwa Polskiego była chorągiew z wyobrażeniem orla. Pod znakiem takiej chorągwi szło rycerstwo polskie do zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem, a Kazimierz Jagiellończyk wjechał w 1466 r. do Torunia, by podpisanym tam pokojem potwierdzić klęskę Zakonu Krzyżackiego.

Pierwszy akt dotyczący narodowych barw polskich w ich obecnym zestawieniu biało-czerwonym pochodzi z 7 lutego 1831 r. i jest uchwałą Sejmu polskiego okresu Powstania listopadowego.

Ta tradycja barw biało-czerwonych przenoszona była z pokolenia na pokolenie Polaków walczących o wyzwolenie narodu. Od tego czasu polska chorągiew biało-czerwona, gdziekolwiek się pojawiła (czy to na ziemiach polskich, czy też na emigracji) — wszędzie dodawała otuchy, zagrzewała do walki o wolną i niepodległą Polskę. Pod tymi barwami walczyli Polacy w okresie Wiosny Ludów 1848 roku i pod nimi zbierali się na patriotycznych zgromadzeniach w rocznice polskich wydarzeń historycznych.

Barwy biało-czerwone były oznaką Polaków walczących o prawo polskości, czego dowodem są biało-czerwone naszywki na czapkach i mundurach powstańców wielkopolskich; podobnie opaski biało-czerwone na ramieniu były oznakami powstańców śląskich.

Po odzyskaniu niepodległości kwestia barw narodowych stała się na forum sejmowym Sejmu, który 1 sierpnia 1919 r. uchwalił ustawę postanawiającą, że „za barwy Rzeczypospolitej Polskiej uznaje się kolory biały i czerwony w podłużnych pasach równoległych, z których górny — biały, dolny zaś — czerwony”.

Ta ustawa przyjęła więc barwy na gruncie polskim historycznie uzasadnione, które już powstanie listopadowe uznało za symbol odradzającej się państwowości polskiej.

Swe przywiązanie do barw biało-czerwonych dokumentował później żołnierz polski w tragicznych dniach kampanii wrześniowej 1939 r. W latach okupacji hitlerowskiej

barwy biało-czerwone stanowiły symbol hartu ducha i były znakiem bojowym narodu. Polskie barwy rozstawiali żołnierze Wojska Polskiego walczący na licznych frontach drugiej wojny światowej. Biało-czerwone flagi znaczyły szlak bojowy powstałej w ZSRR i Armii Wojska Polskiego poczynając od Lenina — przez Warszawę i Kołobrzeg — aż po Berlin.

W historii najnowszej — wraz z rozwojem klasowego ruchu robotniczego — barwom biało-czerwonym także na gruncie polskim towarzyszy flaga czerwona. W Polsce czerwone chorągwie robotnicze pojawiły się u schyłku wieku XIX. W dni świąt pierwszomajowych, pochodów i strajków ludzie pracy pod czerwonymi barwami manifestowali swoją rewolucyjną postawę. Noszone w jednym szeregu czerwone sztandary proletariackie i biało-czerwone chorągwie narodu stały się symbolem dążeń polskich robotników i walki o wyzwolenie społeczne i narodu, tak jak dzisiaj są u nas symbolem zwycięstwa tych idei oraz jedności polskiego państwa i internacjonalizmu.

Wspomniany tutaj już dekret z 1955 roku ustala okoliczności, w jakich ma być używana flaga państwowa. Stale wywieszona jest na siedzibie Sejmu, Rady Państwa, przewodniczącego Rady Państwa — Belwederze oraz na gmachu Rady Ministrów, na budynkach rad narodowych podczas trwania ich sesji, na budynkach, ulicach i placach publicznych — w dniach świąt państwowych — 1 Maja i 22 Lipca, ponadto w innych okolicznościach ustalonych przez prezesa Rady Ministrów.

Jest oczywiste, że zarówno flaga narodowa jak i flaga rewolucyjna powinna być otaczana powszechną czcią. Ich wywieszanie w dniach ku temu przeznaczonych jest nie tylko obowiązkiem obywatelskim, dyktowanym patriotyczną pamięcią o tradycjach historycznych, które one w sobie zawierają. Barwy biało-czerwone są polskim symbolem i wymagają — jak to pięknie napisał prof. Bogusław Leśnodorski — „przede wszystkim takiego szacunku, jaki żywimy dla zasadniczych wartości w naszym życiu indywidualnym i społecznym, a także serdecznego uczucia i ciepła”. Te barwy reprezentują Polskę nie tylko na zewnątrz, ale także łączą wszystkich Polaków — w kraju i na obczyźnie.

TADEUSZ KACZMAREK

W artykule wykorzystano m.in. materiały zawarte w książce „Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej”.

Melina była wykopana w stodole i z góry przykryta słomą oraz siennem. Wejście było od zewnątrz, jak do lisiej jamy. Antene puściłem pod podłogą stodoły od wewnątrz po dachu, żeby broń Boże nikt jej nie zauważył!

No i rozpoczęła się moja robota w eterze. Szurko i Szwerczyk mieli trudne zadanie do wykonania. Sztab żądał obserwacji przez okrągłą dobe. „Tylko siatka może nas uratować” — stwierdzili. Wciągnęliśmy do niej Edka, a potem poszło, jak lawina.

Jak się to robi? Nie ludźmy się, nie ma tu żadnej tajemniczej scenarii. Czasem wystarczy jedno słowo, czasem trzeba poprzeć pieniędzmi. Zada się od agenta nie tak wiele — patrz i melduj: Ile pociągów? Ile wagonów. Jaki sprzęt? Nastroje wśród Niemców, nazwy miejscowości.

Punkty kontaktowe były w różnych miejscach: pod glazem, drzewem itp. Meldunki podpisywali pseudonimami. Szurko i Szwerczyk organizowali, czuwali, a ja romansowałem w eterze. Wślizgiwałem się do swojej nory na leżać, przy świetle latarki elektrycznej wywoływałem korespondenta ze sztabu. A tam w „centralnej rozgłośni” przy aparatach siedzieli moi radiostuchacze i czekali na audycje z „Małej Ziemi”. Miałem kilka fal, na których mogłem się w każdej chwili porozumieć ze sztabem. O każdej porze nocy i dnia mogłem postukać w klucz i wiedziałem, że po drugiej stronie odezwie się ktoś, kto na mnie czeka.

Przez pięć minut nadawałem swoje hasło, a potem nawiązywała się rozmowa, oczywiście tylko przy pomocy sygnałów Morse’a, bo na fonie stacja była za słaba. Zresztą

Portret w czarnej ramce (6)

Radio w stodole

nie mieliśmy mikrofonu. Rozmawialiśmy przy pomocy „żargonu”, to znaczy mówionych skrótów jawnych, nie stanowiących dla Niemców żadnej tajemnicy. Po tem, jak już uzgodniliśmy techniczne warunki odbioru, przechodziłem na odbiór na inną falę, a miałem ich kilka. Na jednej długości wolno mi było nadawać tylko przez piętnaście minut. Potem przechodziłem na drugą falę, nadając hasło tylko przez dwie minuty. Oni też nadawali za pierwszym razem hasło swoje przez pięć minut, a przy przejściu — dwie minuty. Po wiadom wam, jaka to radość usłyszeć wśród świstów i gwizdów swoje hasło. Potem przechodziłem na tajny kod. Radiotelegrafici podpisywali swoje raporty pseudonimami. Pewnego dnia omal nie wpadliśmy. Niemcy podjechali wozem pelengacyjnym o kilometr od naszego domu. Ja oczywiście o niczym nie wiedziałem, siedziałem w mojej dziupli i nadawałem „S.O.S.” mojej obstawy i natychmiastowa zmiana fali uratowała nas. Niemcy zgubili ślad i pojechali.

Dostaliśmy również od sztabu wiadomość: „Uważajcie. W pobliżu waszego miejsca pobytu krąży niemieckie stacje pelengacyjne”. Skąd wiedzieli? A bo ja wiem. Zmieniliśmy melinę.

Nową przystań znaleźliśmy pod Jaktorowem u rodziny Łęcarskich. Nadawałem tam w chlewiku. Przy pomocy Łęcarskich i Kuśmierskich siat-

ka się rozrastała. Należeli do niej przede wszystkim kolejarze z Błonia, Grodziska, Żyrardowa.

Córka Łęcarskich Filomena jeździła często do Sochaczewa, Milanówka, a także do wioływa się od znajomych o rozmieszczeniu wojsk niemieckich w okolicznych majątkach. A sztab domagał się: dawajcie wiadomości o najmniejszych nawet oddziałach, transportach. O sile niemieckich garnizonów, jak są uzbrojone, gdzie są pola minowe, typy min, gdzie są zasieki, wysokość, rozmieszczenie.

Pewnego dnia usłyszałem niemieckie głosy na podwórzu. Znieruchomiałem, ale słysząc, że gospodarz spokojnie coś odpowiada Niemcom. Okazało się, że przyszli po kontyngent. Wyszędłem więc i po rozmawianiu sobie z żołnierzem niemieckim, no cóż — to przecież jeszcze niedawny mój „kolega”!

W styczniu 45 roku ruszyła ze wschodu ofensywa. Niemcy uciekają. Z radzieckimi czołwkami połączyliśmy się pod Sochaczewem. Tu rozstałem się ze swymi kolegami. Pojechałem do Warszawy, a raczej do jej ruin, a z Warszawy do Włoch pod Warszawę.

We Włochach zgłosiłem się do radzieckiego komendanta wojennego i mówię mu: „Skoczek, zwiad, radiostacja”.

A on: „Tak, hm, no, no...” — I wszedł mnie do ciupy. Do wyjaśnienia.

W piwnicy siedział już Szelachowski, który był zrzucony

pod Frankfurt. Również tak wracał do Batalionu Szturmowego. I tak siedzieliśmy dwa tygodnie, podejrzewani o szpiegostwo na rzecz Niemiec. W końcu ogarnęła mnie rozpacz. Mówię do komendanta: „Jedźmy na miejsce, gdzie zostaliśmy zrzuć, a zobaczymy spadochron. Tam są radzieckie stemple”.

Wsiadłem z kilkoma żołnierzami i pojechałem. Na szczęście zrobiliśmy znaki na drzewach, więc szybko odnalazłem nasze parasole. Namęczyłem się przy wykopywaniu. Ziemia stwardniała. Rosjanie zobaczyli spadochrony i uwierzyli. Wtedy dowiedziałem się od leśniczego, że Niemcy następnego dnia po wylądowaniu zrobili na nas oblławę.

Spotkałem się z Szurką i Szwerczykiem, którzy dotarli w Kieleckie, gdzie połączyli się z frontem. Dowiedziałem się, że w międzyczasie awansowałem na podporucznika. Popiliśmy więc zdrowo, a było pod co: „pod nieboszczyka”. Koledzy myśleli, że zginąłem „na szlaku chwały”. Odnaczono mnie Virtuti Militari. — No i, co chyba też nie było bez znaczenia: urlop. Od razu pojechałem do Katowic. Do rodziców. Myślałem, że nikogo tu nie zastanę. Prawie cztery lata nie było mnie w domu. Co się tam działo... lepiej nie mówić. Zastałem moją fotografię w czarnych ramach.

(Koniec)

H. KAWKA
L. WOLANOWSKI

Szklarnia w Leonowie



W Leonowie koło Lublina powstaje wielka szklarnia budowana wspólnie z bułgarską firmą „Texnoexport” z Sofii. Specjaliści z Bułgarii (na zdjęciu), stawiają tu szklarnie na obszarze 6 ha, a współpracujący z nimi Zakład Budownictwa Szklarniowego CSO z Poznania na obszarze 0,75 ha.

Fot — CAF

Nabijanie w butelkę

Jest w kodeksie wykroczeń taki rozdział, w którym przewidziano sankcje za działania na szkodę interesów konsumenta. Za działania karalne uważa się m. in. sprzedawanie z zyskiem biletów na różnego rodzaju imprezy (art. 133), oszustwa co do ilości, wagi, rodzaju lub ceny przy sprzedaży towaru lub świadczeniu usług (przy szkodzi nie przekraczającej 50 zł — art. 134) oraz ukrycie przed nabywcą lub odmowa sprzedaży towaru przeznaczanego do zbycia (art. 135).

Mezyczyna, który pojawił się w przechowalni bagażu na Dworcu Głównym miał ze sobą skórzana teczkę. Oszacowano jej wartość na 1000 zł — klient otrzymał kwit, na którym złożył swój podpis. Po trzech dniach zjawił się po odbiór bagażu. Oddał jednemu z pracowników dowód przechowania, ten odłożył go na bok i zażądał 12 zł. Klient poprosił o sporządzenie rachunku, na co otrzymał odpowiedź, że... ma go sobie wystawić sam. Wówczas okazał legitymację PIH-u i wspólnie z drugim inspektorem postanowili bliżej przyjrzeć się „pracy” przechowalni. Tym bardziej że zapłata o 3 zł przewyższała kwotę ustaloną obowiązującymi przepisami. Okazało się, że praktyka wyglądała dotychczas następująco. Wracając klientom bagaże, odbierano od nich kwit i gotówkę. Cenę zaś na dowodzie przechowania wpisywano później, w... wolnej chwili. Istotnie w tej sytuacji łatwo było o... powiedzmy, pomyłkę. Po inspekcji zobowiązano personel do natychmiastowego uwidaczniania na kwicie należności za przechowanie. Nieuczciwemu pracownikowi kolegium wymierzono karę 1000 zł grzywny.

Podobna „przygoda” spotkała parę podróżnych, którzy zafundowali sobie obiad w dworcowej restauracji „WARS-u”. Rachunek, który wystawił kelner stał — delikatnie mówiąc — w pewnej sprzeczności ze sporządzonym później, na skutek interwencji, przez kierownika lokalu. Różnica: 15,70 zł. Do tej „supery” kelner dorzucił jeszcze „parę słów” — od siebie.

Nie odciągając od tematu, chciałbym się jeszcze podzielić dwiema refleksjami, dotyczącymi spraw znanych i — założymy — drobnych, ale przecież na swój sposób niepokojących.

Liczniki naszych taksówek posiadają — jak wiadomo — 50-groszową końcówkę, której kierowcy w sporej liczbie przypadków nie respektują, zaokrąglając samowolnie i bezprawnie kwotę za przejazd wwyż, do pełnej złotówki. Kiedyś — a było to dawno — próbowałem się upominać o owe 50 gr. Teraz już zrezygnowałem, ależ świadomy ironicznymi i niedwuznacznymi spojrzeniami — czułem się jak ktoś, kto przed chwilą po wielu latach wyszedł z głębokiego lasu i zmęczony przysiadł sobie w taksówce, myśląc, że jest to kładka nad potokiem. Na szczęście nie ma regulaty bez wyjątków. Nie wszystkim bowiem poznańskim taksówkarzom wydaje się, iż stoją na mostku kapitańskim królewskiego jachtu.

Sprawa druga — saturatory z wodą sodową. Można powiedzieć: „jest dobrze, aczkolwiek nie beznadziejnie” (to nie ja, to Fedorowicz) Jeżeli pominąć kwestię higieny, to woda zwyczajna — owszem — ujdzie. Ilekroć jednak daję się skusić na szklanekę tej „extra”, za złotówkę — nie mogę oprzeć się wrażeń, że tylko przez jakieś nieporozumienie została ona „pobrudzona” soikiem. Czyżby taka była receptura?

Działanie przeciwko interesom konsumentów nie polega — rzecz jasna — wyłącznie na oszustwach co do wagi, jakości czy też ceny. Wyobraźmy sobie na przykład, że do sklepu MHD przy ul. Powstańców, który prowadzi m. in. artykuły gospodarstwa domowego, wchodzi klient i prosi o 5 kg drutu ocynkowanego o średnicy 4 mm. Sprzedawca bezradnie rozkłada ręce — nie ma. Wyobraźmy sobie dalej, że klient ów jest inspektorem PIH-u i na zapleczu, nie szukając długo, znajduje — бага tela — kilkaset kilogramów żadnego towaru. Ekspedient tłumaczy się, że w sklepie jest duży ruch, a w ogóle to nie może sam przygotować odpowiedniej ilości drutu... Nie możliwe? A jednak. Za zatajenie przed nabywcą, iż towar jest osiągalny, kolegium wymierza sprzedawcy karę 400 zł grzywny.

Jest wiele przepisów prawnych, chroniących konsumenta. O tym, że nie stanowią one martwego obciążenia, może świadczyć choćby fakt, iż w I półroczu br. poznańskie kolegia do spraw wykroczeń rozpatrzyły 155 wniosków z tego zakresu. Powie ktoś: no i o co tyle hałasu? Przecież to nie tak dużo, a drobna pomyłka i najbardziej uczciwemu się trafi. Zanim jednak tak pomyśli, niech zastanowi się nad tym, ile takich pomyłek uchodzi — właśnie z racji ich charakteru — mimo wszystko bezkarnie. A odpowiedź brzmi: to, że drobne — niech będzie przysłowie o ziarnku do ziarnka...

Ja zaś sądzę, iż najlepiej byłoby, aby wreszcie kelner uświadomił sobie, że jeśli dziś dopisze ogrodnikowi do rachunku datę urodzenia — ów, nazajutrz, może mu przemycić w cenie kilograma pomidorów numer swego kołnierzyka. I vice versa. W końcu więc: kto — kogo?

ZBYSZEK KRUSZONA

Sport-sport-sport Olimpijska mozaika

Jakże nie do poznania zmieniła się wioska olimpijska. Jeszcze w sobotę było tu gwaro i tłoczno, a teraz kompletne pustki. Kiedy rozpoczęły się olimpijskie zawody, kto żył ruszył na obiekty. Jedni po to, by startować, inni by dopingować swych kolegów. W domach pozostali tylko maruderzy. Uliczki wydłubione, tylko na placach i nad stawem, położonym w południowej części wioski, grupki opalających się sportowców.

Dopiero wieczorem, kiedy skończyły się starty, będzie tu znów tłoczno.

Do Monachium przybył 61-letni Kanadyjczyk E. E. Duquette. Jest to wielki oryginał. Z ręcznym wózkiem, obwieszonym różnego rodzaju sprzętem gospodarstwa domowego — garnkami, patelniami i oklejonymi barwnymi widokówkami, już od 36 lat podróżuje po świecie. Z dumą pokazuje wycinki prasowe, w których piszą o nim jako o „królu marszów”. Rzeczywiście, może pochwalić się osiągnięciem wprost niezwykłym — w ciągu swych wędrówek po różnych krajach przeszedł pieszo 175 tys. km.

Podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium padnie znacznie mniej rekordów, niż się tego powszechnie oczekuje — takiego zdania jest lekarz medycyny dr Wildor Hollmann z Kolonii. Jego zdaniem — w poszczególnych dyscyplinach osiągnięto już górne granice ludzkich możliwości, a dotyczy to głównie lekkich atletyki, w której wyniki znajdują się już na górnej krawędzi granicy.

Takie jest zdanie dr Hollmanna. A jaka będzie odpowiedź olimpijczyków w Monachium?

138 000 widzów zgromadziły na trybunach w Monachium niedzielne konkursy. Największe zainteresowanie wzbudził mecz piłkarski NRF — Malajzja (3:0), który oglądało aż 60 tys. kibiców. Wydarzeniem dnia według sprawozdawców zagranicznych agencji były przede wszystkim niespodzianki w pierwszej finałowej konkurencji — strzelaniu z pistoletu dowolnego, świetna postawa Polaka Zygmunta Smalcera w podnoszeniu ciężarów wagi muszej, który był nie do pokonania i zwyciężył z przewagą 7,5 kg.

W olimpijskim konkursie tyczka rzyżowa będzie używać tyczek najnowszej produkcji, na których Seagren i Isaksson ustanawiali ostatnio rekordy świata. IAAF postanowiła zrewidować postanowienie z lipca br. o stosowaniu jedynie tradycyjnych tyczek z włókna szklanego, które rok przed Igrzyskami zostały zweryfikowane przez federację.

Telewizja króluje w wiosce olimpijskiej. W niedzielę, mimo pięknej pogody, większość sportowców oczekujących na swą kolejkę przed startem, nie opuszczała wioski. Kolorowe transmisje telewizyjne z odbywających się już konkursów cieszyły się za to niebywałym powodzeniem.

Pływacy amerykańscy są tytani mi pracy. Nawet nie mieli oni cza-

su pójść z kolegami w paradyzie otwarcia Igrzysk. Pojechali na... trening. W niedzielę okazało się, że olimpijski basen został zajęty przez waterpolistów i uczestników konkursu skoków z trampoliny. Ekipa amerykańskich pływaków złożyła natychmiast protest, ponieważ z daniem organizatorzy nie umożliwili treningów w wymaganym wymiarze godzin.

Rzadki wypadek miał miejsce podczas wyciskania w wadze koguciej. Gdy Irańczyk Nassiri był w trakcie podnoszenia 125 kg, sędzia za wcześnie dał znak do wyciskania, gdy zawodnik nie był jeszcze do tego przygotowany. Początkowo nie zaliczono Irańczykowi podejścia, ale na skutek protestu sędziów pozwolili Nassirowi powtórzyć bój. Irańczyk nie tylko powtórzyło podniósł ten ciężar, ale w następnym podejściu wynikiem 127,5 kg ustanowił rekord olimpijski.

Adres polskich olimpijczyków

W związku z ogromnym zainteresowaniem, jakie towarzyszy występom naszych reprezentantów na Olimpiadzie w Monachium i Kilonii, na liczne prośby kibiców powtarzamy adresy polskich ekip: do Monachium telefonować można na numer: 35-14-061, natomiast do Kilonii: 39-911. Adres pocztowy: 8000 Muenchen 100 Postfach 6271 NRF.

Strzeleckie sukcesy poznańskich myśliwych

W niedzielę w Krzywinu (pow. Kościan) zakończyły się VIII Krajowe Mistrzostwa Polskiego Związku Łowieckiego w Strzelctwie Myśliwskim. W pięknej scenarii i doskonałej organizacji zawodów wyłoniona została nowa czołówka strzelecka kraju. Jak już podawaliśmy, po dwóch dniach boju w klasie powszechnej zwyciężyły zespoły Bydgoszczy, Poznania i Rzeszowa. W niedzielę natomiast wyłoniono najlepszych strzelców w klasie mistrzowskiej. Mistrzem Polski został drużyną Warszawy (267 pkt.) przed Poznaniem (265 pkt.) i Rzeszowem (261 pkt.). Czwartą lokatę zajął Poznań II. Indywidualnie zwyciężył Jan Modrzyński z Bydgoszczy, który wynikiem 93 pkt. poprawił o jeden punkt dotychczasowy rekord Polski. Drugie miejsce zajął Walentyn Małek (Rzeszów) — 92 pkt., trzecie — poznaniak Mirosław Franczak (91 pkt.).

Godną podkreślenia jest znakomita postawa obu mistrzowskich zespołów poznańskich, które po kilku latach wywalczyły powrót Wielkopolski do ścisłej czołówki krajowej. Złożyły się na to niekiedy wyniki zawodników: Mirosława Franczaka (91 pkt.), Michała Głdy (90 pkt.) i Wojciecha Psarskiego (84 pkt.) z zespołu I oraz Włodzisława Adamczewskiego (89 pkt.), Jerzego Baka (87 pkt.) i Zbigniewa Franczaka (84 pkt.) z zespołu II. Tymi rezultatami wszyscy oni pobili swoje rekordy życiowe! (zs)

MONACHIUM

Dokończenie ze str. 2

piąte miejsce w swoim przedbiegu i odpadł z dalszej walki.

Finały
200 m mot. mężczyzn: 1. Spitz (USA) — 2,00,7 (rekord świata), 2. Hall (USA) — 2,02,86, 3. Backhaus (USA) — 2,03,23.
200 m zmien. kobiet: 1. Gould (Australia) — 2,23,07 (rekord świata), 2. Ender (NRD) — 2,23,59, 3. Vidali (USA) — 2,24,06.
4 x 100 m dow. mężczyzn: 1. USA — 3,26,42 (rekord świata), 2. ZSRR — 3,29,72 (rekord Europy), 3. NRD — 3,32,42.

KAJAKARSTWO

Wyniki C-1:
1. Eiben (NRD) — 315,84 pkt.
2. Kauder (NRD) — 327,89 pkt.
3. Mcewan (USA) — 335,95 pkt.
Wyniki K-1:
1. Horn (NRD) — 268,56 pkt.
2. Sattler (Austria) — 270,76 pkt.
3. Gimpel (NRD) — 277,95 pkt.
14. Stanuch (Polska) — 317,09 pkt.
23. Gawronski (Polska) — 343,10 pkt.

STRZELANIE

Drugiego dnia konkurencji „TRAP” nie przyniósł sukcesów Polakom. Mistrz Europy Adam Smeleczński w pierwszej serii uzyskał tylko 20 pkt., co zdarza mu się niezwykle rzadko. Natomiast dwie ostatnie serie miał świetne — 25 pkt. na 25 możliwych. W sumie w drugim dniu uzyskał 70 pkt., a po dwóch dniach posiada 141 pkt. Polak spadł na 17 miejsce, ale od zawodnika zajmującego 6 pozycję dzieli go tylko 2 pkt.

Drugą z Polek, Grzegorz Stroh uhał w pierwszej serii drugiego dnia miał 19 pkt., a w następnych 24 i 23 pkt. i z łączną sumą 134 pkt. zajmuje 36 pozycję.

Doskonale strzelali w poniedziałek Francuz Carrega i Włoch Basagni, którzy uzyskali po 75 pkt. na 75 możliwych i po dwóch dniach zajmują 2 i 3 pozycję z 148 pkt. za Włochem Scalone — 149 pkt. Wydaje się, że trójka ta rozstrzygnie między sobą walkę o medale w dwóch ostatnich, wtorkowych seriach.

KBKS-5
(postawa leżąc)
1. Ho-Yun Li (KRL-D) — 599 pkt. (rek. świata).
2. Auer (USA) — 598 pkt.
3. Rotaru (Rumunia) — 598 pkt.
9. Trajda (Polska) — 597 pkt.
27. Rolińska (Polska) — 593 pkt.

W naszym obiektywie



Na kortach Olimpii na Golecinie rozpoczęły się mistrzostwa okręgu seniorów w tenisie ziemnym. Startuje 12 kobiet i 30 mężczyzn. Na zdjęciu: Płotkowiak z Olimpii.



7:6 wygrali rugbiści Posnani w meczu o mistrzostwo II ligi z Czarnymi Bytom. Na zdjęciu: walka o piłkę. Fot. (2) — K. Przychodzki

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY SZCZĘŚLIWE

Wypchnęli Małego na pustą szosę, sami zaś schowali się za drzewo. W kusym damskim paltociku nałożonym na zakładaną kurtkę miał udawać dziewczynę autostopowiczkę. Przejechały z gwizdem opon dwa fiaty mimo dziewczęcych podrygów Małego i Księżę uśmiechnął się z wyższością, człowieka.

— Odebrałbym takiemu prawo jazdy, gdyby wziął naszego wypierdka za dziewczynę.

— Jak ci się nie podoba, to sam wystaw de! — zdenerwował się Mały i również schował się za konar samotnego kłonu.

Zapadał mrok i stalowa taśma szosy odcinała się coraz bardziej od białych rozciągających się po jej obu stronach pól. Z daleka jakby spod ziemi wychyliły się dwa świecące punkty — światła pozycyjne nadjeżdżającego auta — było zimno i inaczej niż zwykle, że można było zapomnieć, gdzie się jest: w Polsce czy na Wyspie. Star 25 zatrzymał się opodal. Kierowca wysiadł nie wyłączając silnika i zmierzał właśnie do ich drzewa, rozpinając spodnie. Niechętnie, ale wziął ich ze sobą. Szedli na skrzyniach nic nie mówiąc do siebie. Mały gwizdał przez zęby, Księżę palił papierosa, Heniek spoglądał na uciekający asfalt. Ucieczka we śnie. Niby jedziesz. Cały świat przed tobą. Krzyżują się szosy, mijają auta, pędzą pociągi, zamykają się i otwierają zapory kolejowe, ale to wszystko jest jak dreptanie w miejscu; bo jak daleko można zajeżdżać z takimi kumpami, jak Mały i Księżę? Co oni wiedzą o Wyspach Szczęśliwych? Co ich obchodzi dalekie nieznanne lądy i morza? Nie trzeba przecież zbyt daleko jechać, aby wygrać w totka, nażyć się, napić, zrobić drakę, pędzić kiosk.

Kierowca wysadził ich w środku oświetlonego neonami miasta. Miasto czy Wyspa? Czerwone światło przed pasami na jezdni. Trzeba skakać. Za starem sznur samochodów. Z boku tramwaj. Ława pieszych. Zmiana światła na żółte. Dzwonek tramwaju. Zielone. Dobiegł do chodnika. Księżę zasałował kierowcy stara i prowadził ich do oszklonej budki automatu telefonicznego. Minęli milicjanta. Zahaczył ich wzrokiem. Człowiek czy manekin?

— Nie odwracaj się — syknął Księżę i kazał im czekać. Mimo to Heniek odwrócił się, ale to nie był Milczek.

— Ja pryskam! — Małemu drżał głos.

A niech by i podszedł do nich, zażądał dowodów, odwiózł z powrotem do G. Dostałoby się Aniołowi za brak doзору. Ciekawe dokąd z nią pojechał? Może do domu przedstawić ją żonie. A może oni są właśnie tu, w tym lokalu opodal. Słodka muzyczka zza szklanego kioska kawiarni przesącza się na zimny chodnik, zdaje się łaskotać stopy. A oni tam pod tym kłosem, przytuleni do siebie kręcą się w kółko: „Kocham panią — Najdroższy!”.

Mały odchrząknął z ulgą — poszedł.

Zabawa w policjantów i złodziei, nic więcej. Śmiać się chce. Milczek być może, byłby wcale niezłym kumpem. A Anioł nie? Że starszy? Co ma wiek do tego? Rzecz tylko w tym, że każdy ma swoją rolę do odegrania. Jeden musiał przywdziać mundur milicjanta, drugi zostać nauczycielem, on zaś, Heniek, pójść do poprawczaka. Doprawdy śmiechu warte. Całe życie pilnować się, żeby nie wypaść z roli. Chyba że są manekinami — ze znakiem jakości.

Księżę wyszedł z budki z triumfującą miną. — Już jedzie. Okazało się, że Piękny Miecio ma Piękna Mieciową, wyśoką trzcinę w młd płaszczu z czarnej skóry i że jasny paltocik Małego właśnie ona nosiła w epoce mini-płaszczu. Heniek dostrzegł w blasku neonowej latarni jej szerokie rozciągnięte w śmiechu usta.

— Zamknij się wreszcie, kuchnia mać, bo nic nie słysz! — zniecierpliwili się Piękny Miecio, kiedy przejechali już kilka ulic, a ona wciąż jeszcze śmiała się z paltocika Małego.

— Nie, nie przeszkadzacie. Właśnie robimy małą forest-party. Trafiliście. Że lepiej nie można było.

Wojewódzki Zakład
Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu,
ul. Kościuszki nr 57 — telefon 548-47 i 594-86
ORGANIZUJE

jesienny turnus kursów
przygotowujących do egzaminów
czeladniczych i mistrzowskich.

Zebrań informacyjnych dla kandydatów na te kursy odbędą się w następujących terminach:

- kursy czeladnicze — w czwartek, 31. VIII. br. — dla metalowców — godz. 16 — dla elektryków — godz. 17 — dla pozostałych zawodów — godz. 18
- kursy mistrzowskie — w piątek, 1. X. br. — dla metalowców — godz. 16 — dla elektryków — godz. 17 — dla pozostałych zawodów — godz. 18

Na zebraniach przyjmowane będą dalsze zgłoszenia na kursy.

Zakład organizuje poza tym kursy dla spawaczy gazowych i elektrycznych, dla palaczy kotłowych i centralnego ogrzewania, kreśleni technicznych (budowlanych i mechanicznych), obsługi dźwigów, suwnic, elektrowciągów, wózków akumulatorowych i spalinowych, bezpieczeństwa i higieny pracy itp.

Informacji o kursach udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Ośrodka Szkolenia Zawodowego WZZD w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 — w godzinach od 8 do 20.

7206-K1

UWAGA!!! UWAGA!!!

POZNAŃSKA GRA LICZBOWA „KOZIOŁKI”

organizuje podwójne losowanie 799 gry w dniu 3 września 1972 roku — na które ufundowała SPECJALNE NAGRODY:

- 1 samochód osobowy „Warszawa”
- 5 książeczek samochodowych PKO z wkładem po 9.000,— zł
- oraz premie w wysokości po 5.000,— zł

Nagrody te przeznacza się na czterocyfrową końcówkę banderoli V-zakładowych kuponów złożonych na podwójne losowanie.

Natomiast na kupony złożone tylko na I losowanie przeznacza się na czterocyfrową końcówkę banderoli premie pieniężne w wysokości po 2.500,— zł na kupony V-zakładowe i po 500,— zł na kupony I-zakładowe.

Kupony złożone na podwójne losowanie (banderole za 30,— zł) biorą udział w losowaniu końcówki dwa razy.

Biorąc udział w podwójnej grze „Koziołki” masz pięciokrotną szansę. Kupon ten bierze udział w losowaniu pierwszym i drugim specjalnych nagród na czterocyfrową końcówkę banderoli oraz w losowaniu nagród miesięcznych za miesiąc wrzesień br.

6777-K1

Wojewódzki Zakład
Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu,
ul. Kościuszki 57 — telefon 594-86
ORGANIZUJE

ZAOCZNE (KONSULTACYJNE) KURSY

- przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach,
- wielkich rzemieślników budowlanych,
- kreśleni technicznych,
- kierowców - mechaników samochodowych.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu co drugą niedzielę.

Pierwsza konsultacja odbędzie się o godzinie 8 — w następujących terminach:

- 10. 9. 72 — dla elektryków, stolarzy, cieśli,
- 17. 9. 72 — dla metalowców, kierowców - mechaników samochodowych,
- 24. 9. 72 — dla murarzy, malarzy, krawców, fryzjerów,
- 1. 10. 72 — dla piekarzy, wędliniarzy, dekarzy, szklarzy zdunów.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu w godzinach od 8-20.

6636-K1

Praca Nauka

Przyjmę na stałe pracownika do pracy w rolnictwie, chętnie z umiędzietnieniem pracy na cięgniaku. Stefan Maćkowiak. Dobre wyn. 53, poczta Buk, pow. Nowy Tomyśl. 665p

Dnia 26 sierpnia 1972 roku odeszła od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza mamusia, droga siostra, ciocia i babcia, przeżywszy lat 66, sp.

LUDMIŁA SOBKOWIAK
z domu Bobkowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 10 w Cmentarzu.

W ciężkim smutku pogrążeni
córk, zięciowie, wnuki i rodzina
23352g

† W dniu 27 sierpnia 1972 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, sp.

dr med. STANISŁAW SKARZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 sierpnia 1972 r. o godz. 11 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Smiglu.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Smigiel, ul. Kościuszki 25. 23363g

† Dnia 28 sierpnia 1972 r. odeszła od nas po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona i mamusia, sp.

mgr LUCYNA DORYWALSKA
z domu Chmielewska

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele św. Jana Vianney na Solacz, w środę, dnia 30 bm. o godz. 8.30, pogrzeb tego samego dnia na cmentarzu przy ul. Lutyckiej 1, o godzinie 16.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają
mąż, córka i rodzina
Poznań, ul. Słaska 2a. 23396g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium Olgierd Białewicz, Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski (redaktor naczelny) — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 545-09. Telefon: centrala 600-41 i łączność z Czytelnikami — 657-18. Sekretariat redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 453-31. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19. telefony 659-16 i 600-41. Za treść i terminy wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Nie zamawiać ogłoszeń w redakcji. Rekonesansów nie zamawiać w redakcji. Wzrosty i terminy drukowania — 657-18. Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (78 zł) lub roczną (156 zł) przysługują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego rok. Prenumeraty — wplaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (78 zł) lub roczną (156 zł) przysługują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego rok. Prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PIPiK „Ruch”. Poznań. Zwierzytnia 3, na konto PKO nr 5-6-151: do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listownie i urzędy pocztowe. K-5

Przyjmę do pracy w ośrodku 2 dziewczynki. Lewandowski, Poznań 17, Ostrowska 503. 23336g

Przyjmę na stałe czeladnika do Warsztatu Samochodowego. Robocza 4. 20145g

Pomoce murarskiego zatrudnić na stałe. Zgłoszenia, ul. Słowackiego 36 m. 5, po godz. 17. 19562g

Fryzjerka potrzebna — praca stała. Ul. Świerczewskiego 65. 22459g

• Sprzedaż

Pianino Blüthner sprzedam. Powidzka 18, Osiedle Warszawskie, telefon 67-25-88. 22780g

Zegar ścienny z podwójnym biciem sprzedam. Telefon 548-50. 21014g

Sprzedam wózek inwalidki Velorex 350 — nowy. Bnin, ul. Sremska 14, powiat Śrem. 19567g

• Samochody

Sprzedam Warszawę M-20 po średnim remoncie, z przyczepą, cena 45.000. Po znań, Szczepankowo 126. 21065g

Przetargi

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu, ulica Wołkowska 32 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w r. 1973 REMONTU KAPITAŁOWEGO budynku administracyjnego w Fabryce Tekstury w Kępnie k. Zielonej Góry — w poniższym zakresie robót:

- roboty ogólnie - budowlane i elektryczne
- roboty wodno-kan. i drenażowe
- roboty inst. sanit. i c. o. wraz z kanałem ciepłowniczym
- budowa kanału c. o., roboty ziemne i murowe
- roboty budowlane pod zbiornik zapuszczany w grunt
- roboty elektryczne

Wart. 508.000 zł — wart. 110.000 zł — wart. 76.000 zł — wart. 20.000 zł — wart. 112.000 zł — wart. 76.000 zł

Razem wartość robót: 902.000 zł

Informacji udziela — Kierownik Techn. Fabryki w Kępnie k. Zielonej Góry — nr tel. 700-26 i Dział Gł. Mechanika PZP — nr tel. 720-45, którzy posiadają pełną dokumentację proj.-konstruktorską na wyk. przedm. prac.

Oferty prosimy składać w PZP Poznań, w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 18. IX. 1972 r. o godz. 9. Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta, którym mogą być przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. 6984-K1

• Sprzedaż Skóde Octavię,
Trabant 600. Parking Ratajczaka. 23010g

Warszawę 224. rok 1969 — sprzedam. Telefon 206-46. 22977g

Karoserie Skody 1000 MB sprzedam. Poznań, ulica Wspólna 20, godz. 17-19. 22980g

• Lokale

Inżynier poszukuje pokoju, chętnie Grunwald. Telefon 475-22 po godz. 16. 21308g

Kolobrzeg — pełny komfort 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, balkon, telefon, nowe budownictwo kwaterek zamieszkałych na mieszkanie w Poznaniu, Warszawa. Mozyński, Kolobrzeg, Katedra 4 m. 12. 662p

3 pokoje, kuchnia w Karpaczu zamieszkałe na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 657p.

Ucznia młodszego zakwateruję. Mostowa 14 m. 8. 21577g

Studentowi wynajmę pokój. Warunek — korepetycje Kl. 8. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21119g.

Zamienię mieszkanie kwaterek na spółdzielcze. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20528g.

• Zguby • Różne

Nagroda za wladomosc o zaginionym w dniu 30 ub. m. czarno-białym rocznym psie owczarka Coll. wabi się Lessy. Ples był w trakcie leczenia. Ostrzeżam przed kupnem. Tel. 502-19. 21835g

† Dnia 26 sierpnia 1972 r. odeszła od nas na zawsze moja najukochańsza żona, nasza córka i siostra, w wieku lat 44, sp.

LAURENCJA GETTLER
z domu Ras

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym na Winarach (przy ul. Piątkowskiej).

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną
23404g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 sierpnia 1972 r. zmarła moja najdroższa żona, nasza najukochańsza, najspanialsza matka, siostra, teściowa i babcia, sp.

FRANCISZKA KAZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
Poznań, Słoneczna 24. 23426g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 sierpnia 1972 r. po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy 80 lat, nasza najukochańsza matka, teściowa, ciocia, babcia i prababcia, sp.

MARIANNA LEWANDOWICZ
z domu Małkowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 16.30 z domu żałoby w Pokrzywnie, na cmentarz parafialny w Krzesinach.

Pogrzebi w smutku
synowie, córki, synowie, zięciowie, wnuki, prawnuki i rodzina
Poznań, ul. Pokrzywno 52. 23418g

• Sprzedaż

Pianino Blüthner sprzedam. Powidzka 18, Osiedle Warszawskie, telefon 67-25-88. 22780g

Zegar ścienny z podwójnym biciem sprzedam. Telefon 548-50. 21014g

Sprzedam wózek inwalidki Velorex 350 — nowy. Bnin, ul. Sremska 14, powiat Śrem. 19567g

• Samochody

Sprzedam Warszawę M-20 po średnim remoncie, z przyczepą, cena 45.000. Po znań, Szczepankowo 126. 21065g

TELEGRAM UWAGA, ZBIERACZE ZIOŁ! TELEGRAM

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL”
SKUPUJĄ BEZ OGRANICZENIA:

OWOC RÓŻY DZIKIEJ I JARZĘBINY

I PŁACĄ ZA 1 KG SUROWCA W I GAT. NA TERENIE WOJ. POZNAŃSKIEGO:

- owoców róży w stanie suchym — 18,— zł
- owoców róży w stanie świeżym — 6,— zł
- owocu jarzębiny bez baldachów w stanie suchym — 14,— zł
- owocu jarzębiny bez baldachów w stanie świeżym — 2,50 zł
- owocu jarzębiny w baldachach w stanie świeżym — 1,50 zł

Przed przystąpieniem do zbioru bliższych informacji odnośnie przesłania i dostaw udzielają wszystkie punkty skupu ziół podległe Oddziałom:

- w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 56 — tel. 453-52
- we Wrześni, ul. Lenina 27 — tel. 318
- w Lesznie, ul. Okrzeja 4 — tel. 21-03

Owoc róży i jarzębiny jest cennym surowcem, niezbędnym do produkcji poszukiwanego na rynku „Sorbovitu” i „Rosavitu”

ZBIÓR POWYŻSZYCH OWOCÓW DAJE DODATKOWE MOŻLIWOŚCI ZAROBKU.

6797-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowie Osiedla Mieszkaniowego „Winogrady” oraz na Betoniarńi Trójpole:

- MONTAŻYSTÓW konstrukcji wielkopłytowych,
- MURARZY,
- BETONIARZY,
- LASTERIARZY,
- PARKIECIARZY,
- MALARZY,
- PŁYTKARZY na układanie glazury,
- SPAWACZY,
- SLUSARZY SPAWACZY,
- ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH.

Dla chętnych robotników jest możliwość przyuczenia do zawodu monterów konstrukcji wielkopłytowych, lastriarzy, parkieciarzy, płytkarzy na układanie glazury oraz malarzy szpachlarzy w ramach szkolenia wewnątrzzakładowego. Szkolenie trwa od 3-6 miesięcy i praktyka rozpocznie się na budowie Osiedla „Winogrady” od 1 września 1972 r.

Warunkiem przyjęcia ukończone 18 lat i dobry stan zdrowia.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne i stołówkę, obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3, I piętro, pokój 104, Poznań, ul. Strzelecka 2/6 — tel. 572-91. wewn. 201. 6982-M2

• Nieruchomości

Pół domu jednorodzinne, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, dom gospodarczy, garaż, ogród zamieszkały na podobny lub domek, niska zabudowa, peryferie Poznania niewykalkulowane, lub do wykonania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22317g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 30 arów ogrodu. Słocin 11, poczta Grodzisk Wlkp., Janusz Brychey. 663p

Poznań willa dwurodzinną, superkomfort, wolna, 1.200.000 zł. Grunwaldzka — willa, bliźniacza, komfortowa, 850.000 zł. Jezyce willa bliźniacza przy tramwaju, 750.000 zł. Dąbrowskiego willa bliźniacza, stan surowy, 400.000 zł. Górczynie willa wolna, 650.000 zł. Debut — willa wolnostojąca, lokalami, 350.000 zł. Junikowie — nowe domy po 450.000 zł; peryferie, nowe domy po 350.000 zł. parcelami, poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 22755g

• Zguby • Różne

Nagroda za wladomosc o zaginionym w dniu 30 ub. m. czarno-białym rocznym psie owczarka Coll. wabi się Lessy. Ples był w trakcie leczenia. Ostrzeżam przed kupnem. Tel. 502-19. 21835g

† Dnia 27 sierpnia 1972 r. odeszła od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 93, sp.

STANISŁAWA KRZYŻANOWSKA
z domu Klinska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają
dzieci i rodzina
Poznań, ul. Inżynierska 8. 23379g

† Dnia 25 sierpnia 1972 r. zmarła w 84 roku życia, nasza droga, najtroskliwsza matka i babcia

MARIA MASŁEK
z KURZAWSKICH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 13 w Lubasz.

O bolesnej stracie powiadamiają
córka, syn i wnuki
23361g

† Dnia 27 sierpnia 1972 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 66, sp.

EDMUND WOŹNIAK
emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona
żona z córkami i zięciem
23395g

• Sprzedaż

Pianino Blüthner sprzedam. Powidzka 18, Osiedle Warszawskie, telefon 67-25-88. 22780g

Zegar ścienny z podwójnym biciem sprzedam. Telefon 548-50. 21014g

Sprzedam wózek inwalidki Velorex 350 — nowy. Bnin, ul. Sremska 14, powiat Śrem. 19567g

• Samochody

Sprzedam Warszawę M-20 po średnim remoncie, z przyczepą, cena 45.000. Po znań, Szczepankowo 126. 21065g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowie Osiedla Mieszkaniowego „Winogrady” oraz na Betoniarńi Trójpole:

- MONTAŻYSTÓW konstrukcji wielkopłytowych,
- MURARZY,
- BETONIARZY,
- LASTERIARZY,
- PARKIECIARZY,
- MALARZY,
- PŁYTKARZY na układanie glazury,
- SPAWACZY,
- SLUSARZY SPAWACZY,
- ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH.

Dla chętnych robotników jest możliwość przyuczenia do zawodu monterów konstrukcji wielkopłytowych, lastriarzy, parkieciarzy, płytkarzy na układanie glazury oraz malarzy szpachlarzy w ramach szkolenia wewnątrzzakładowego. Szkolenie trwa od 3-6 miesięcy i praktyka rozpocznie się na budowie Osiedla „Winogrady” od 1 września 1972 r.

Warunkiem przyjęcia ukończone 18 lat i dobry stan zdrowia.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne i stołówkę, obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3, I piętro, pokój 104, Poznań, ul. Strzelecka 2/6 — tel. 572-91. wewn. 201. 6982-M2

• Nieruchomości

Pół domu jednorodzinne, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, dom gospodarczy, garaż, ogród zamieszkały na podobny lub domek, niska zabudowa, peryferie Poznania niewykalkulowane, lub do wykonania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22317g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 30 arów ogrodu. Słocin 11, poczta Grodzisk Wlkp., Janusz Brychey. 663p

Poznań willa dwurodzinną, superkomfort, wolna, 1.200.000 zł. Grunwaldzka — willa, bliźniacza, komfortowa, 850.000 zł. Jezyce willa bliźniacza przy tramwaju, 750.000 zł. Dąbrowskiego willa bliźniacza, stan surowy, 400.000 zł. Górczynie willa wolna, 650.000 zł. Debut — willa wolnostojąca, lokalami, 350.000 zł. Junikowie — nowe domy po 450.000 zł; peryferie, nowe domy po 350.000 zł. parcelami, poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 22755g

• Zguby • Różne

Nagroda za wladomosc o zaginionym w dniu 30 ub. m. czarno-białym rocznym psie owczarka Coll. wabi się Lessy. Ples był w trakcie leczenia. Ostrzeżam przed kupnem. Tel. 502-19. 21835g

† Dnia 27 sierpnia 1972 r. odeszła od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 93, sp.

STANISŁAWA KRZYŻANOWSKA
z domu Klinska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają
dzieci i rodzina
Poznań, ul. Inżynierska 8. 23379g

† Dnia 25 sierpnia 1972 r. zmarła w 84 roku życia, nasza droga, najtroskliwsza matka i babcia

MARIA MASŁEK
z KURZAWSKICH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 13 w Lubasz.

O bolesnej stracie powiadamiają
córka, syn i wnuki
23361g

† Dnia 27 sierpnia 1972 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 66, sp.

EDMUND WOŹNIAK
emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona
żona z córkami i zięciem
23395g

• Sprzedaż

Pianino Blüthner sprzedam. Powidzka 18, Osiedle Warszawskie, telefon 67-25-88. 22780g

Zegar ścienny z podwójnym biciem sprzedam. Telefon 548-50. 21014g

Sprzedam wózek inwalidki Velorex 350 — nowy. Bnin, ul. Sremska 14, powiat Śrem. 19567g

• Samochody

Sprzedam Warszawę M-20 po średnim remoncie, z przyczepą, cena 45.000. Po znań, Szczepankowo 126. 21065g

STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH W POLSCE
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU
PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA na następujące

KURSY:

1. Roczny kurs kwalifikacyjny podstaw rachunkowości dla absolwentów lic. ogólnokształcących (kursy przygotowujące do zawodu księgowego).
2. Roczny kurs kwalifikacyjny rachunkowości przedsiębiorstw:
a) przemysłowych,
b) handlowych,
c) budowlano - montażowych,
d) jednostek budżetowych.
3. Kurs zasad obliczania podatku od wynagrodzeń oraz składki emerytalnych.
4. Kurs rozliczeń z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.
5. Kurs w zakresie obliczania efektów wynalazczości.
6. Kurs rozliczeń z delegacji i przeniesień służbowych.
7. Kurs finansowania i ewidencji księgowej inwestycji i remontów kapitałowych.
8. Kursokonferencja w zakresie normatywnego rachunku kosztów.
9. Kursokonferencja w zakresie problematyki systemu gospodarki finansowej.
10. Kursy z zakresu mechanizacji prac obrachunkowych:
a) kursy dla operatorów i programistów automatów księgujących „Asco” kl. 170/171 sprzężonych z urządzeniem mnożącym Tm - 20,
b) kursy dla operatorów maszyn elektronicznych „Soemtron” 332/333,
c) kursy dla operatorów i programistów maszyn księgujących „Asco” 071.
11. Inne kursy zleczone z zakresu księgowości, rachunku kosztów, organizacji kontroli wewnętrznej oraz mechanizacji.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia — pokój nr 4 — Poznań, ul. Czerwonej Armii 49, telefon: 522-89. 7072-K1

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego im. II Armii Wojska Polskiego w Poznaniu, ul. Robocza nr 4
posiadają jeszcze

WOLNE MIEJSCA DLA CHŁOPCÓW
w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących na rok szkolny 1972/1973 w specjalności:

- stolarz,
- formierz - odlewnik,
- kowal.

Niezależnie od poborów uczniowie otrzymują następujące świadczenia:

- od pierwszego roku nauki bezpłatne bilety kolejowe, opiekę lekarską oraz odzież ochronną;
- od drugiego roku nauki deputat węglowy wartości 165 zł miesięcznie i pełne umundurowanie.

Kandydaci zgłaszają się do ZNTB — Poznań, ul. Robocza 4 — Dział Kad. pokój nr 12, od godziny 9-12.

Zakłady nie posiadają internatu. 6377-K1

W dniu 25. VIII. 1972 r. zmarł zasłużony dla rolnictwa polskiego, długoletni pracownik Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa

mgr inż. JAN KARŁOWSKI

em. adiunkt Zakładu Ekonomiki UNG w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W zmarłym straciłm wybitnego znawcę zagadnień rolniczych i cenionego, życzliwego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa Oddział w Poznaniu
Kierownictwo — Rada Zakładowa
współpracownicy
23348g

† Dnia 28 sierpnia 1972 r. zmarła moja ukochana żona, najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.

MARTA SKRZYPCZAK
z domu Einbacher

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Sw. Michała 11c m. 8. 23398g

† W dniu 27 sierpnia 1972 r. zmarł, namaszczoney Olejami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec i brat

JÓZEF KACA
emeryt PKP,
b. więzień obozów koncentracyjnych.

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 13.05 z kaplicy na Junikowie.

Strapiona
żona z rodziną
Ul. Galla 21. 23397g

† p.

JÓZEF SZUKAŁA

opuszcza nas nieoczekiwanie dnia 27 sierpnia 1972 r.

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w środę, dnia 30 sierpnia 1972 r. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni
NAJBLIŻSI
23414g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 sierpnia 1972 r. zasnął w Bogu nagle, mój najukochańszy, najtroskliwszy mąż, ojciec, brat, teść i kuzyn, sp.

ZBIGNIEW JANKIEWICZ
dentysta — emeryt PKP,

były więzień obozów koncentracyjnych Fort VII, Dachau, Oranienburg, Mauthausen, Ebensee, podporucznik, weteran Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Wprowadzenie zwłok do kościoła, msza św. i pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 15 w Gostyniu.

W nieutulonym żalu pozostają
żona, córka z mężem, siostry i rodzina
Gostyń, Rynek 15. 23350g

TEATR

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.

KINA

KDF MUZA — g. 15.30 „Old Su reband” (Jug. 11. l.), g. 18.20 „Przez pustynie” (meks.-amer. 16. l.).
KDF PALACOWE — g. 15.30 „Kupujemy wóz strażacki” (NRD 7. l.), g. 17.30, 20 „Na samym dnie” (NRD-USA 18. l.).
APOLLO — g. 10.12.30, 15.17.30, 20 „Śledztwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem” (wł. 18. l.).
BALTYK — g. 10.12.30 „Słoń z indyjskiej dżungli” (radz.-ind. 11. l.), g. 15.30, 18.20 „Księżniczka Czardasza” (węg. 14. l.).
CZERNASTKA — g. 10.12.14.16.18.20 „Pokusa” (wł. 18. l.).
GONG — g. 10.12 „Słoń Marudha” (USA 7. l.), g. 16.18.20 „Kochana ciocia Sarika” (węg. 16. l.).
GRUNWALD — g. 17 „Cafe pod Minoga” (pol. 12. l.), g. 19.30 „Wiem, że jesteś mordercą” (czes. 18. l.).
GWIAZDA — g. 15.30, 18.20 „Pożądane zwane Anadą” (czes. 18. l.).
MALTA — g. 17.19 „Oficerowie” (radz. 14. l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 „Orzeł w klatce” (Jug. 16. l.).
OLIMPIA — g. 15 „Wielka nadzieja białych” (USA 18. l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Miech Walczymy” (rum. 14. l.).
POD GWIAZDAMI (Dzielnice PK) — g. 20.30 „Szerokość geograficzna zero” (jap.).
RIALTO — g. 10.12.14.16.18.20 „Człowiek orkiestra” (fr.-wł. 14. l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15.17.19.30 „Trup w każdej szafie” (czes. 16. l.).
SCALA — g. 16.18.20 „Ucieczka Kina Konga” (jap. 11. l.).
WARTA — g. 14.16.18.20 „W ciemnościach” (czes. 18. l.).
WILDA — g. 10 „Młynarczyk i kot” (NRD 7. l.), g. 12.30, 15.30, 18.20 „Ballada o Cable'u Hogen” (USA 16. l.).
WYBOS (Luboń) — g. 18 „Niedźwiedź i lalaczka” (fr. 16. l.).

DYZURY

SZPITAL: interny, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Włókna 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne: tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starościecka 78 (dyskurs nocny), Marcinowska 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.11 Muzyka rozrywkowa; 8.30 Koncert żywych; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Wakacje z muzyką; 9.40 Dla przed szkoły i dziecięcych wiejskich; „Zegnaj lato”; 10.05 „Bajdy na re sorach” — fragm. pow. T. Doma niewskiego; 10.25 Koncert solistów; 10.50 „Muzeum Narodowe” — wypowiedzi prof. S. Lorentza i prof. K. Michałowskiego; 11 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich; 12.25 Z bydgoskiej fonoteki muzycznej; 13 Koncert rozryw kowy; 13.25 Pieśni i tańce ludowe Słowacji; 13.40 „Wiecej, lepiej, ta niej”; 14 „Egipcjanin Sinuhe” — fragm. pow. M. Waltari; 14.20 Z polskiej muzyki operowej; 15.05 Radioferie na szlaku letniej przy gody; 16.05 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich; 17.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka Aktual ności; 19.15 Kupić nie kupię — po słuchać warto; 19.30 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich; 20.30 Z kapelami przez Ziemię Kielecką; 21 Spotkanie z Temida; 21.20 Teatr PR — Studio Klasyczne; „Piekna i Potwór” — słuch. Z. Zawadzkiej; 21.52 Utwór popular ny; 22 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich; 23.10 Przegląd i po glady; 23.20 Charleston w roli głównej; 23.45 Kwadrans radziec kich melodii; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m UKF 69.74 MHz; 8.35 Mel. na głosy i instrumenty; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Warsztaty muzyczne — Cho dzieć 72; 10.25 Mistrzowie piękne go słowa — A. Łapicki; 10.55 Z twó rzości współ. kompozytorów sło wackich; 13 Czas dobrych gospo darzy; 13.15 „Słuchacz pisa — my odpowiadamy”; 13.25 Kwadrans wiedeńskich walców; 13.40 „Duna i skie groby” — fragm. opow. L. Tażky; 14.05 Studio Wczasowe; 15 U progu klasycyzmu; 15.45 Polscy kandydaci do VI Międzynarodo wego Konkursu Skrzypcowego H. Wieniawskiego; 17.15 Aud. spo łeczna; 17.25 Jak to w Kurortach koncertowali; 17.55 Radioexpress; 18.05 Francuskie melodie i piosen ki; 18.20 „Widnokrąg”; 19.15 W świecie współ. humanistyki; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt.: „Rybka i kilkoro”; 21 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich; 21.50 Wszystko o jednej piosence; 22.33 Estońskie budowanie — rep.; 22.48

Tam, dokąd każdy chodzi pieszo...

Sprawy dotyczące publicznych szaletów zwykle się okre ślać tematami wsydliwymi. W naszym mniemaniu — po „zwiedzeniu” 18 poznańskich szaletów (co — zapewniamy nie należało do przyjemności) — ogarnęło nas wprawdzie zawstydzenie, jednak nie wywołało go sprawy natury intymnej (coż, ludzka przecież rzecz). Chodzi po prostu o stan i wy gląd szaletów.

Poznań posiada obecnie 23 publiczne szalety; większość znajduje się w obrębie śródmieścia. One też są najczę ściej odwiedzane i dlatego wy magają więcej zabiegów, od tych — usytuowanych w mniej ruchliwych punktach miasta.

Zaoszczędzimy czytelnikom dokładnego opisu stanu nie których toalet. Przedstawi my spostrzeżenia i wnioski, które nasuwały się po sobotnim rajdzie w ramach prowa dzonej w tym roku przez wła dze miejskie i „Głos” akcji „POZNAŃ WZOREM ŁADU”. Szalety, zwłaszcza w okresie wzmoczonego ruchu turystycz nego mają także wpływ (wbrew pozorom) na opinię gości zagranicznych o naszym mieście. Na podstawie tego, co zanotowaliśmy nie są one jed nak ową dobrą wizytówką.

Ogólnie można stwierdzić, że prawie wszystkie ustępy były czyste, tzn. posadzki wymyte, w kabinach — porządek. Nie wiemy jednak dla czego większość jest zagraco na. W ciasnych pomieszczeniach stoją szafki (na nich pudła, kartony, papiery itp.), wiadra, szczotki, szmaty i inne akcesoria do sprzątania. Dlaczego nie chowa się tego sprzętu w małych pokojach przeznaczonych dla pracowników szaletów?

W większości odnotowaliśmy też liczne braki: w szalecie przy ul. Gajowej (wejście od strony Ogrodu Zoologicznego) na trzy kabiny jedna była zamknięta (powód — pęknię ta muszla). Przy ul. Berwińskiego — nieczynny był grzej nik do wody, na Rynku Ła zarskim — muszla bez przy krycia, przy ul. Czerwonej Armii — jedna muszla stłuczona, na Chwaliszewie — pę spute spluczki w trzech kabi nach oraz nieczynna suszarka (tutaj też ulatniał się gaz i

mimo interwencji pracownicy nikt nie przychodzi go naprawić), przy ul. Zielonej — brak klapy na jednym sedesie. W innych zauważyliśmy podob ne niedomagania. Prawie w każdym czegoś brak, coś nie działa, lub są zaniedbania in nego typu, jak np. zniszczone schody prowadzące do szale tów przy ul. Czerwonej Armii i przy ul. Berwińskiego.

W innych znów raża brudne ściany i drzwi. Pod tym wzglę dem tylko dwa szalety wyróżnia ją się schludnością i działającymi wszystkimi urządzeniami — w bu

POZNAŃ WZOREM ŁADU

dyńku poczty przy narożniku ulic: Grochowskiej i Marcelińskiej oraz przy pawilonie na skrzyżowaniu Grochowskiej i Świerczewskiego. Czyżby tylko dlatego, że są to obiekty nowe?

Osobnym tematem, najbar dziej dokuczliwym dla korzy stających z tych przybytków jest panujący w nich zacheł. Cuchnie też w nich okropnie! Znośniej jest tylko w tych, które posiadają okna, lecz ta kich jest, niestety, niewiele. Tych z wentylatorami jest jeszcze mniej. Wietrzenie po mieszczeń odbywa się więc tylko drzwiami. W niektórych zatem cuchnie tak przeraźli wie, że trudno zrozumieć, jak wytrzymują przez kilka go dzin zatrudnieni w nich pra cownicy. Gwoli sprawiedliwo ci odnotowujemy, że wszystkie szalety są dezynfekowane (chlor, lizol, lub dla zlagode nia ostrości zapachów — naftalina) mimo to w obiektach przy ul. Zielonej, na Rynkach: Łazarskim i Wildeckim, przy ul. Czerwonej Armii, na Chwaliszewie — przykry za pach aż skrecał w nosie. Pod tym względem rekord bije szalet na Dworcu PKP. Za trudniona tu pracownica po wiewała nam, że dziennie w ciągu 8 godzin zużywa litr lizolu. Niewiele to jednak po maga. Ciekawe, jak sobie za tem radzą pracownicy w sza letach na Dworcu Głównym PKP (perony I i IV). Oba lśnią czystością, nie ma tu owych przykrych zapachów. Tego nie można znów powie dzieć o szalecie na Dworcu PKP na Dębcu. Nieestetycznie w nim, wręcz brudno. Ale nie z winy pracownika, bo wy malowanie ścian lub drzwi do niego nie należy.

Nie bardzo rozumiemy dlaczego w damskich kabinach (w męskich zresztą też by się przydał) brak papieru toaletowego? Z reguły trzeba o niego prosić pracowników;

w niektórych rolka leży przed wejściem do kabiny. To samo z ręcznikami. Wprawdzie w wiek szych szaletach zaistalowane są suszarki, jednak tam gdzie ich brak, trzeba prosić o ręcznik i mydło (i osobno płacić). Dziw ten obyczaj stosowany chyba tyl ko w naszym kraju, bo w innych z takim się nie spotkaliśmy. Ręcz nik i mydło są zawsze przy umy walniach.

Tyle spostrzeżeń. Wierzymy, że podane wyżej uwagi pomo gą do usunięcia wszystkich niedomagań. Mamy wiek XX i chyba nie trudno znaleźć sposób — tak jak to bywa w innych krajach — na uporzą dowanie tej dziedziny.

To prawda, że stan szaletów w znacznej mierze zależy od kultury ich użytkowników (np. powszechne jest rzucanie papierów gdzie popadnie, pi sanie po ścianach, wydłuby wanie otworów w obudowie kabin itp.), lecz odpowiedzial ne za ustępy przedsiębiorstwa powinny wykazać więcej troski o wygląd tych przybytków i stan znajdujących się w nich urządzeń. Te obiekty muszą być estetyczne (nie mo gą przede wszystkim odstra szać odrażającymi zapacha mi), muszą być świadectwem naszego przywiązania do porządku. (an)

Po „półfinałach”

35 załóg ubiega się o medal



Zbliża się fi nał kolejnego etapu rywalizacji poznańskich handlowców o uznanie u na bywców i me dal HANDLO WEGO ZNAKU JAKOŚCI, któ ry od dwóch lat przyznawany jest najlepszym załogom w toku naszej kam panii o tym samym hasle.

Nowe usługi „Mody” na Dębcu

echa naszych publikacji

Odnotowaliśmy sporo przykła dów właściwej reakcji placówek usługowych, na prowadzoną przez „Głos” wspólnie z Wydziałem Przemysłu Prezydium RN Pozna nia i WZSP akcją pn. „SONDA USŁUGI”. W tych dniach wpłynęło do redakcji pismo, z które go wynika, że Krawiecka Spół dzielnia Pracy „Moda” uruchomi ła w połowie bieżącego miesiąca dział napraw i przeróbek w swym zakładzie przy ul. Osinowej 14/16. Warto dodać, że zakład ten przyjmuje obecnie również zlecenia ekspressowe. We wrześniu „Moda” uruchomi z kolei dział krawiectwa lekkiego w swym za kładzie przy ul. Limbowej 9. Dziękujemy za szybka reakcję na postulaty zgłaszane przez miesz kańców Dębca. Prosimy o więcej podobnych przykładów. (ad)

INFORMUJEMY

Dzielnicy Zarząd Służby Zdrowia i Opieki Społecznej na Grunwaldzie zawiadamia, że kąpielisko w Zakładzie Fizykoterapii przy ul. Kasprzaka 16 wzno wiło swoją działalność.

Klub Turysty PTTK zaprasza w środę na wycieczkę brzegiem War ty do Szelągi i Naramowic. Zbiórka na Garbarach przy pętli tramwajowej nr 5 o godz. 16.15.

Szkola dla Pracujących nr 3, ul. Marii Magdaleny 10 przyjmu je zapisy uczniów pragnących uzupełnić wykształcenie w zakre sie szkoły podstawowej. Mogą zgłaszać się osoby pracujące i nie pracujące zawodowo, które ukoń czyły 17 rok życia. Zapisy i bliż szych informacji udziela kance laria codziennie (z wyjątkiem sobó ty) w godz. od 16.30 do 19.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 9 — Kronika Olimpijska (kolor); 10 — Blok olimpijski; 12 — „Droga nad morzem” — film fab. prod. bulg.; 14 — Blok olimpijski (kolor); 17.50 — Dziennik; 18 — TV Ekran Młod ych; 19.20 — Dobranoc i Dzień nik; 19.55 — „Przypominamy, ra dzimy”; 20 — „Dziwaczny do wzięcia” — film fab. prod. TVP; 20.45 — PKF; 21 — Blok olimpijski (kolor), w przerwie ok. 22.10 — Dziennik.

PROGRAM II: 18.05 — „Tadeusz” — wiersze T. Borowskiego; 18.35 — „12 przebojów” — program rozrywkowy TV Bratysława; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Glob” — program publicystyczny; 20.35 — Estrada Młodych Mu zyków; 21.10 — 24 godzin; 21.20 — „Prawo i wendetta” — fab. film włoski.

Po konkursie „Głosu” i San-Epid

Wróg na talerzu

„Wzorowa pani domu dla oszczędności nie spasa starych reszek domownikami” pisali nasi czytelnicy w ankiecie kon kursowej „Głosu” i Sanepidu, organizowanej pod hasłem „Zdrowie i czystość miasta w naszych rękach”. Wśród in nych obowiązków pani domu wymieniali: gotowanie posił ków tylko ze świeżych produktów, przechowywanych w lo dówce, mycie naczyń w gorącej wodzie, niegotowanie wąpli wych grzybów itp.

Dotyczy to nie tylko pań do mu. Okres upałów, wzmoczo ny ruch urlopowiczów i turystów w połączeniu ze zmniejszoną urlopową obsadą personalną

Lunapark z Czechosłowacji

Wkrótce (2 września) w na szym mieście rozpocznie swo ją działalność rozrywkową je den z największych lunapar ków czechosłowackich „Hradec Kralowe”. Będzie więc można korzystać z rozmaitych urzą dzeń rozrywkowych: wózków elektrycznych, gokartów spali nowych, karuzeli, strzelnic itp.

Lunapark — tak jak zwykle — mieścić się będzie przy ul. Marchlewskiego (za Operetką), a jego otwarcie nastąpi o godz. 15. (a)

zakładów gastronomicznych, wymagają szczególnego przes- trzegania zasad higieny przy produkcji, magazynowaniu i sprzedaży artykułów spożyw- czych. Przy przyrządzaniu po traw musi być zachowana hi- giena osobista personelu, a tak że pomieszczeń, urządzeń i sprzętu. Ma to szczególne zna- czenie przy produkcji takich po traw, które nie podlegają już później „obróbce termicznej”, czyli po prostu nie są gotowa ne, jak niektóre wyroby gar- mażeryjne, lody, kremy itp. Okres przydatności ich do spo- żywania jest bardzo krótki (od kil ku do kilkunastu godzin), prze chowywane mogą być tylko w urządzeniach chłodniczych.

Nieprzestrzeganie higieny przy gotowaniu potraw spowo dowało, m. in. w 1969 r. w re- stauracji „Kaskada” zbiorowe zatrucie pokarmowe. 60 osób trafiło wówczas do szpitala. Bezpośrednią zaś przyczyną by- ło... dopuszczenie do pracy ku charza ze skałecznym pal- cem.

Szczególnie niebezpiecznym produktem w okresie wiosen- no-letnim są grzyby. Zwi- szcza muchomor sromotniko- wy. W lipcu i sierpniu jego ofi- arami padło kilka osób, które zbierały grzyby w lasku Marceleskim. Mimo wysiłku lekarzy jednej osoby nie uda- ło się odratować.

Organy Państwowej Inspek cji Sanitarnej przeprowadziły w pierwszym półroczu 1972 r. 3849 kontroli sanitarnych za- kładów żywnościowych i ży-wnościowych oraz 998 kontroli środków transportu żywności, w wyniku których 2 sprawy skierowano na drogę sądową, 56 wniosków o ukaranie do Ko legium Karno-Administracyj- nego, nałożono 725 mandatów na sumę 47 730 zł.

Ostatnie trzy dni minionego tygodnia upłynęły w Poznaniu pod znakiem kompleksowej kontroli sanitarnej przeprowa dzonej w ramach „batalii o czystą Polskę” (bw)

Listę nagrodzonych osób, które brały udział w konkursie pod ha- słem „Zdrowie i czystość miasta w naszych rękach” opublikowa- łmy 26 bm. Nagrody rzeczowe moż- na odbierać w Stacji Sanepid Poz- nania, ul. Sieroka 10 w godz. od 7 do 14. Nagrody książkowe będą przesłane pocztą. (a)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Od momentu wprowadzenia się tj. 21. XII. 1971 w naszych piwnicach jest woda. Ludziliśmy się, że wiosną lub latem spóźniej niż zwykle się tym i umożliwi nam korzystanie z piwnic... nie z tego — pisze lokatorka z Osiedla Piastowskiego 29.

● Już teraz boimy się zbliżają-cej się jesieni i zimy, bowiem brak chodników, pełna dziur i ka luz ulica uniemożliwia dojście do autobusu — piszą mieszkańcy ul. Santorskiej z Smochowic. A co będzie przy większych opadach?

● Jestem od kilku lat wdęka-rem. Ciągłe mam kłopoty z kup- nem długich gumowych butów wędkarskich, rozmiar 41-42 — pi- szę pan N. N.

● Kierownik sklepu nr 52 Wa- rzywa-Owoce ma kłopoty z Po- znańskim Przedsiębiorstwem Trans- portu Handlu z ul. Wieruszow- skiej 2, które mimo ciągłych mo- nitów od dłuższego czasu nie za- biera opakowań — transporterów.

● W centrum Swarzędza, przy pl. Niezłomnych postawili swój wóz Cyganie. Mieszkańcy tej uli cy proszą władze miejskie o spo- wodowanie, by wóz ten przenie- siono w mniej zamieszkałe oko- lico. Halasy wieczorem i nocą nie pozwalają odpoczywać mieszkań- com. A jaki brud panuje wokół wozu! Może lepiej sam zobaczyć.

...i odpowiedzi

■ „Dyrekcja „Społem” Poznań- ska Spółdzielnia Spożywców wy- jaśnia, że sklep piekarniczy przy ul. Wrocławskiej 12 zmienił godzi- ny otwarcia tylko na parę dni z powodu braku personelu.

■ „Zarząd Dróg, Mostów i Zie- ni przeprowadzi konserwację jezd- ni i chodnika na ul. Łazurowej w czwartym kwartale br.